



Jedność ideologiczna - fundamentem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Przemówienie tow. Cyrankiewicza, wygłoszone na Kongresie Zjednoczeniowym

Stwierdzając na wstępie, że wygłoszony poprzednio referat tow. Bolesława Bieruta stanowi pełny wyraz osiągniętej, po tylu latach rozbitcia, jedności ideologicznej, która będzie fundamentem siły Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, mówca oświadcza:

Zebrałiśmy się, by nadać kształt organizacyjny nowej partii, by ustalić jej platformę ideologiczną, strukturę i statut, by określić jej zadania na najbliższą przyszłość. Pierwszy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej zwołany w pół wieku po rozłamie w polskim ruchu robotniczym otwiera nowy etap rozwoju polskiego ruchu robotniczego, polskiej demokracji, polskiej rewolucji, którą zapoczątkował Manifest PKWN z 22 lipca 1944 r.

Kongres - największe wydarzenie w Polsce Odrodzonej

Ten Kongres to największe wydarzenie polityczne w Polsce od owego dnia, w którym pierwszy żołnierz oswobodzicielskiej Armii Radzieckiej i maszerującej u jej boku Armii Polskiej wkroczył w okolice Chełma na polską ziemię. Wydaje mi się jednak, że ten nasz Kongres jest nie tylko największym wydarzeniem politycznym na przestrzeni ostatniego czterolecia. Jest on również jednym z największych wydarzeń w historii polskiej demokracji od czasu, gdy w powstaniu kościuszkowskim demokracja polska znalazła pierwszy świadomy wyraz i pierwszy chrzest bojowy.

Tow. Józef Cyrankiewicz cytuje następne słowa Stanisława Staszica o zakłamaniu t. zw. wolności bez sprawiedliwości społecznej, o straszliwej tragedii mas ludowych w owych czasach, o egoizmie możnowładców i szlachty.

Półtora stulecia walki

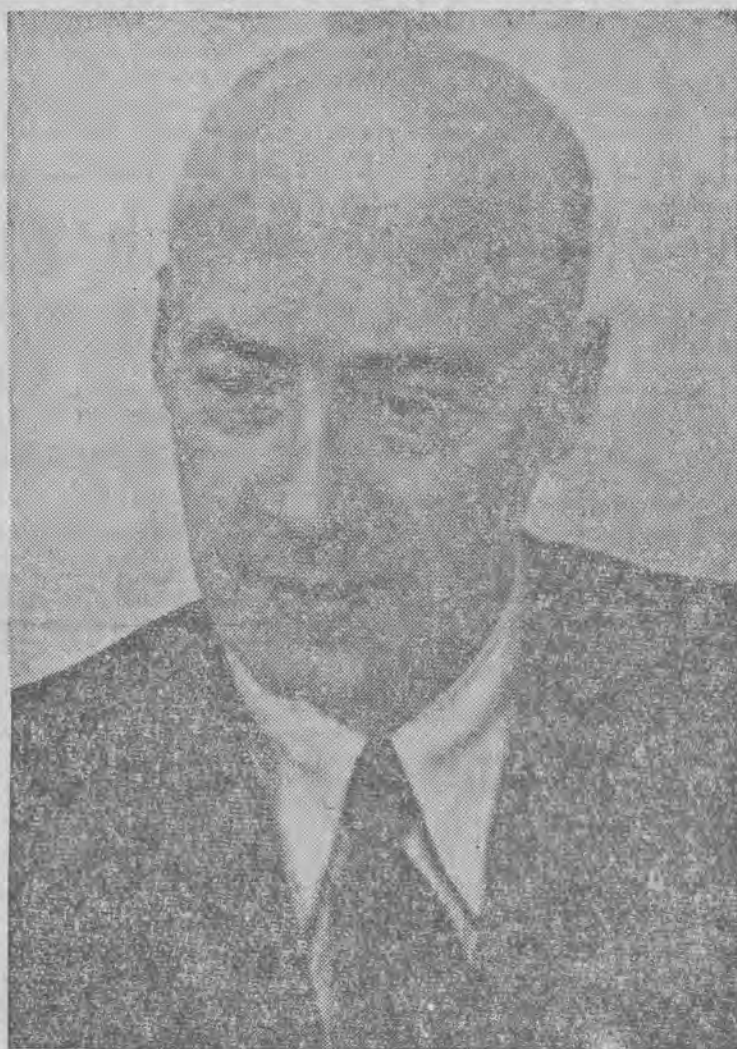
Przez półtora stulecia — ciągnie mówca — obóz demokracji polskiej szedł od bitwy do bitwy, od jednego beznadziejnego zrywu do drugiego. Po każdym następowała długa czarna noc nieokiełzanego panowania reakcji.

Przez ostatnie pół stulecia na czoło demokracji polskiej wysunęła się klasa robotnicza.

I ona z kolei krwawiła się ofiarnie na wszystkich pobojuwiskach demonstracji,

strajków, rewolucji, buntów, wszelkiej w ogóle walki z uciskiem i niewolą. I ona z kolei ponosiła klęskę po klęsce, uginając się pod ciosami wroga. Ale polska klasa

Tow. Józef Cyrankiewicz podkreśla, że to pierwsze zwycięstwo rewolucji polskiej nie było zwycięstwem tylko pozorynym, lecz zwycięstwem rzeczywistym.



robotnicza nigdy, mimo swych klęsk, nie kapitulowała, gotowa zawsze poderwać się znowu do walki.

I dopiero 4 i pół roku temu po najokrutniejszej z wojen i po najokrutniejszej hekatombie ofiar narodu polskiego i polskiej klasy robotniczej, obóz demokracji polskiej wiedziony przez klasę robotniczą, wziął odwet za półtora stulecia klęsk, porażek i niepowodzeń, za półtora stulecia poniżeń, cierpień, ofiar i nędzy.

Dzięki niemu nastąpiło utrwalenie władzy ludu polskiego, złamanie wszelkich prób 'kontrewolucji, odparcie wszystkich wewnętrznych i zewnętrznych nacisków wroga. Po raz pierwszy — oświadcza mówca — ofiary i cierpienia ludu polskiego nie poszły na marne, lecz wcieliły się w zwycięstwo czerwonych sztandarów.

Zwycięstwo polskiej rewolucji zostało przekształcone w triumf trwały, bo oparty na świadomym dążeniu do całkowitej rewolucyjnej przemiany stosunków spo-

leczno - gospodarczych, takiej przemiany, by już nigdy siły reakcyjne nie mogły się odrodzić i by masy ludowe, masy pracujące Polski stały się jej wyłącznym i całkowitym gospodarzem.

Dzień narodzin Zjednoczonej Partii

Istnieje ścisły i nierozzerwalny związek pomiędzy tymi wydarzeniami a dniem narodzin Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Tow. Józef Cyrankiewicz charakteryzuje źródła zwycięstwa demokracji polskiej w lipcu 1944 r. i oświadcza m. in.:

Było to przede wszystkim następstwo rozgromienia przez Armię Czerwoną hitlerowskich Niemiec w wielkiej, międzynarodowej wojnie przeciwko faszyzmowi o wolność narodów i demokrację.

Po wtóre, było to następstwo wyzwolenia ziem polskich przez Armię Czerwoną, co uniemożliwiło interwencję krajów kapitalistycznych w obronie ustroju kapitalistyczno-obszarniczego w Polsce.

PPR skupiła wokół siebie wszystkie demokratyczne siły kraju

Było to wreszcie następstwo tego, że w latach wojny powstał, działał i wysuwał się na czoło klasy robotniczej świadomy swych zadań i celów rewolucyjnych odłam ruchu robotniczego w postaci Polskiej Partii Robotniczej. Partia ta potrafiła skupić wokół siebie wszystkie postępowe i demokratyczne ugrupowania polityczne w Polsce, a przede wszystkim zbudować jednolity front z lewicowym odłamek polskiego ruchu socjalistycznego, reprezentowanym przez RPPS. Bez tej rewolucyjnej partii i bez jedności działania z RPPS — rewolucyjny odruch polskich mas ludowych po klęsce hitleryzmu byłby skazany na jeszcze jedną porażkę.

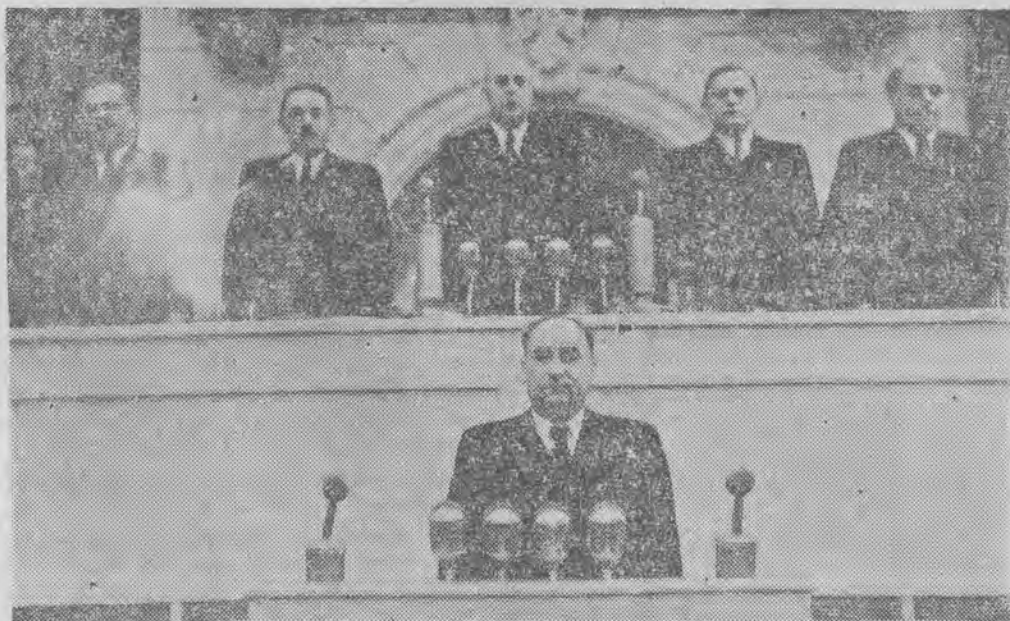
W dalszym ciągu mówca przypomina, jak wielce słuszną była koncepcja Krajowej Rady Narodowej, wokół której zgrupowały się najbardziej aktywne żywioły obozu demokracji polskiej.

Polska Partia Robotnicza i jej śladem RPPS — ciągnie tow. Józef Cyrankiewicz — potrafiły stworzyć program walki o wyzwolenie społeczne i narodowe, w którym oba te postulaty łączyły się z sobą harmonijnie i nierozzerwalnie. Nie było tu żadnej wątpliwości, że walka o socjalizm to walka o niepodległość.

Wracając do oceny przodującej roli PPR w owym okresie — mówca podkreśla, że nikt dotychczas w 70-letniej historii polskiego ruchu robotniczego nie wypracował tak kon-

(Dalszy ciąg na str. 3-ej)

Delegacje z całego świata na Kongresie PZPR



Tow. Ponomarenko wita I-szy Kongres Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i delegatów Partii Komunistycznej ZSRR.



Delegacji partii komunistycznych i robotniczych z całego świata biorą udział w Kongresie w charakterze gości.

Sztuczne kłótnie USA z rządem Queuille'a

Dla odwrócenia uwagi ludu francuskiego zaaranżowano nowy spór o „statut okupacyjny“

BERLIN (PAP). — Opierając się na wiadomościach, uzyskanych z kół zbliżonych do amerykańskich władz okupacyjnych w Niemczech, Agencja ADN donosi z Frankfurtu nad Menem o pogłębianiu się tarć francusko-amerykańskich wokół tzw. „statutu okupacyjnego“ dla zachodnich Niemiec.

Zdaniem Agencji wątpliwe jest, aby ten statut miał już wkrótce obowiązywać, jednakowoż, na skutek opornego stanowiska francuskiego, gen. Clay miał otrzymać z Waszyngtonu pełnomocnictwa, upoważniające go „w razie potrzeby“ do utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego bez zgody Francji.

Te plany amerykańskie traktowane są we Frankfurcie jako nowa pogroźka pod adresem Paryża. Jeżeli nie doszło do włączenia prowincji, znajdujących się we francuskiej strefie okupacyjnej do przyszłego państwa zachodnio-niemieckiego, to Francja — w myśl koncepcji amerykańskiej — będzie całkowicie odsunięta od jakiegokolwiek udziału w kontroli nad Zagłębem Ruhry.

Gdyby i te ostrzeżenia pod adresem Francji nie odniosły skutku, Amerykanie zdecydowani są uciec się do wstrzymania akcji marshallowskiej dla Francji. Te różnorodne metody nacisku mają ostatecznie zmusić Francję do wycofania się z jej obecnego stanowiska i podporządkowania się dyrektywom amerykańskim.

BERLIN (PAP). — Agencja ADN komunikuje, że na wniosek francusko-brytyjski odro-

czono bezterminowo zapowiedzianą konferencję komendantów zachodnich sektorów Berlina. Tematem tej konferencji miała być sprawa utworzenia odrębnej 3-stronnej komendatury w zachodnim Berlinie.

Przyczyną niedojścia do skutku rozmów na ten temat miały być poważne zastrzeżenia, wy-

sunięte ze strony francuskiej i brytyjskiej wobec amerykańskich planów utworzenia takiej odrębnej komendatury w Berlinie. W kołach francusko-brytyjskich uważa się, że dominującą rolę w tej komendaturze odgrywałyby Amerykanie, usuwając całkowicie w cień przedstawicieli pozostałych mocarstw zachodnich.

Energia atomowa w ZSRR

służyć będzie celom pokojowym

SZTOKHOLM, (PAP). Przybył tu tegoroczny laureat nagrody Nobla w dziedzinie fizyki — angielski uczyony prof. Blackett.

W wywiadzie prasowym prof. Blackett oświadczył m. in., że Związek Radziecki dysponuje wszelkimi naukowymi i technicznymi środkami, zapewniającymi szybki rozwój badań w dziedzinie energii atomowej.

Uczony brytyjski podkreślił wielkie zainteresowanie Rosjan pokojowym zastosowaniem energii atomowej i wyraził się z uznaniem o złożonym w ONZ przez ZSRR projekcie rezolucji, zakazującej użycia bomby atomowej. Prof. Blackett dodał, że przy ocenie stosunków pomiędzy wielkimi mocarstwami nie należy przeceniać znaczenia bomby atomowej.

Faszyści ateńscy błagają U. S. A.

o da'szą pomoc i ratunek

PARYŻ (PAP). Rozgłosiła Wolnej Grecji, komentując konferencję wojskową, odbytą w Atenach pod przewodnictwem amerykańskiego ministra wojny Royalla, podkreśla, iż wykazała ona nader opłakany stan armii faszystowskiej. Cała prasa reakcyjna zamieszczała w tym okresie błagalne apele do „opiekunów“ amerykańskich o zwiększenie dostaw wojennych.

Ministrowie rządu ateńskiego opisali ministrowi Royallowi opłakaną sytuację wojskową i gospodarczą kraju, prosząc o natychmiastowy ratunek, jednakże minister Royall oświadczył, iż nie został upoważniony do powzięcia jakichkolwiek decyzji, że przybył do Grecji „w celu przeprowadzenia inspekcji sił amerykańskich, oraz w celu zbadania sytuacji w Grecji“.

Marshallowcy zarabiali na Marshallu

Giełdźciarze USA oburzeni na brytyjskich kupców

WASZYNGTON (PAP). W obozie państw marshallowskich doszło do nowych nieporozumień w związku z oświadczeniem zastępcy administratora „planu Marshalla“ — Bruce'a, odsłaniającym interesy robione przez niektóre państwa w ramach „pomocy amerykańskiej“.

Bruce wystąpił z „zarzutem“ odsprzedawania zyskiem Stanom Zjednoczonym przez Wielką Brytanię, Belgię i Holandję złomu metalowego zakupionego w Niemczech z funduszy marshallowskich.

WASZYNGTON (PAP) Oficjalne Biuro Statystyczne USA podało do wiadomości, że w ciągu 10 miesięcy b.r. importowano z W. Brytanii 10 razy więcej złomu aluminiowego, niż w ciągu całego ub. roku. Jak stwierdzono, złom ten jest pochodzenia niemieckiego, przy czym dla ukrycia tego faktu, jako miejsca załadunku podawano porty w Glasgow i Manchester. Przeprowadzone przez władze amerykańskie dochodzenia wykazały, że wymienionych portów w istocie nigdy nie wykorzystywano do wywozu złomu.

Rozwój gospodarczy w Północnej Korei

Jak donosi Agencja Tass, przemysł w północnej Korei wykonał już plan roczny oraz poczynił znaczne przygotowania do wykonania planu dwuletniego.

W północnej Korei powstają nowe wielkie zakłady przemysłowe, zaś zniszczone remontuje się w szybkim tempie. Specjalną uwagę poświęca się przygotowaniu technicznego personelu.

Masy pracujące Włoch walczą o swe prawa

Trzy miliony bezrobotnych w skrajnej nędzy—oto skutki reakcyjnych rządów de Gasperi

RZYM (PAP). — W całych Włoszech trwa walka robotników przeciw redukcjom i zamknięciu zakładów pracy.

Wobec stanowczej postawy robotników pracodawcy byli zmuszeni do zamknięcia swych zakładów. Zwycięstwo odnieśli robotnicy zakładów przemysłowych „Terini“, „Ilva“ w Neapolu, „Battistini“ w Forli, gdzie przedsiębiorcy musieli odstąpić wydziałek pewnej części robotników.

Naprzężona sytuacja panuje w całej prowincji medolańskiej.

Dalszy atak rządu francuskiego

na warunki bytu klasy robotniczej

PARYŻ (PAP). — Rządowe projekty budżetowe napotykały na poważną opozycję członków komisji budżetowej Zgromadzenia Generalnego.

Wobec stanowczej postawy robotników, prawnie wyrażają gotowość subskrypcji pożyczki dobrowolnej.

Naprzężona sytuacja panuje w całej prowincji medolańskiej.

RZYM (PAP) — Urzędnicy państwowi we Włoszech mają ogłoszić w poniedziałek 20 bm. 24 — godzinny strajk protestacyjny. Strajk ten jest odpowiedzią na odmowę rządu włoskiego przyznania podwyżki płac dla urzędników państwowych, opracowanej przez specjalną komisję, wyłonioną swego czasu przez parlament i rząd.

9 głosami przeciwko 8 komisja odrzuciła projekt rządu, przewidujący udzielenie amnestii skarbowej obywatelom francuskim, którzy ukryli swe kapitały za granicą, a ob-

Grupa MRP sprzeciwiała się projektowanemu przez rząd podniesieniu o 10 proc. wszy stkich podatków od produkcji. Wniosek MRP, domagający się odrzucenia tego projektu rządowego, uzyskał poparcie szeregu deputowanych innych ugrupowań.

Jak donoszą z Rzymu, kolejarzy wezmą udział w strajku.

XVI zjazd

Ukraińskiej Partii Komunistycznej

MOSKWA (PAP). Na ostatnim plenarnym posiedzeniu KC KP(b) Ukrainy, które odbyło się w Kijowie, postanowiono zwołać na dzień 25 stycznia 1949 roku XVI Zjazd Ukraińskiej Partii Komunistycznej.

Ucieczka laburzystów z partii Bevin'a

LONDYN (PAP). „Daily Worker“ donosi, że sekretarz Rady Związków Zawodowych w Dandy (Szkocja), John Clinton, wystąpił z Labour Party na znak protestu przeciw jej polityce wewnętrznej i zagranicznej. Również członek Komitetu Wykonawczego Labour Party w Dandy, pani Keady wystąpiła z partii, oświadczając, że Labour Party zdradza żywotne interesy robotników.

Samowola francuskiego generała w Berlinie

Francuzi zniszczyli maszyny radiostacji berlińskiej

BERLIN, (PAP). — W czwartek w godzinach porannych, oddziały francuskie z rozkazu generała Ganevala, komendanta francuskiego sektora Berlina, wysadziły w powietrze dwa maszyny antenowe „Berliner Rundfunk“ w dzielnicy Tegel, podległe kontroli radzieckich władz okupacyjnych.

częstotliwości samolotów lądujących na pobliskim lotnisku.

Po kilkunasto godzinnej przerwie rozgłoszenia berlińska wznowiła nadawanie audycji dla Berlina, wykorzystując anteny, istniejące w radzieckiej strefie okupacyjnej Niemiec.

Przy pomocy tych anten nadawano na fal średniej audycje dla całego Berlina. Wraz z maszynami antenowymi uległy zniszczeniu budynki z cennymi urządzeniami radiowymi. Zniszczenie maszyn antenowych bez uprzedzenia władz radzieckich, nastąpiło pod pretekstem, iż zagrażają one rzekomo bezpie-

Radziecki komendant Berlina gen. Kotikow złożył na ręce generała Ganevala ostry protest. Generał Kotikow określił postępowanie generała Ganevala jako nielegalne, stwierdzając jednocześnie iż godzi ono poważnie w interesy ludności całego Berlina.

DEWALUACJA W BELGII

BRUKSELA (PAP). — Stale pogarszająca się sytuacja gospodarcza Belgii, bezrobocie, które z września 1947 r. do grudnia 1948 r. wzrosło prawie pięciokrotnie, osiągając ponad 200 tys. osób, wznaga próby kapitalistów belgijskich do ratowania swej sytuacji kosztem robotników.

Wobec stanowczej postawy robotników, prawnie wyrażają gotowość subskrypcji pożyczki dobrowolnej.

Grupa MRP sprzeciwiała się projektowanemu przez rząd podniesieniu o 10 proc. wszy stkich podatków od produkcji. Wniosek MRP, domagający się odrzucenia tego projektu rządowego, uzyskał poparcie szeregu deputowanych innych ugrupowań.

DEWALUACJA W BELGII

Jedną z takich prób ma być dewaluacja franka belgijskiego, która przyniesie auto matyczną obniżkę realnych płac robotników oraz zasiłków dla bezrobotnych.

W. Ażajew

Daleko od Moskwy

— Idźcie w szeregi i bijcie Niemca! — szlachetnych ludzi wychowała radziecka władza, Michale Borysowicz, sława jej.

Stalin obok mapy. Czarne chorągiewki, które wskazywały położenie wojsk nieprzyjacielskich, przesunęły się zupełnie blisko do Moskwy.

— Przesuń chorągiewkę, Wasyli Maksymowicz. Wczoraj opuściliśmy Orzeł...

Zamilkli oboje, nie mogąc oderwać spoj rzenia od mapy — tego abstrakcyjnego wizerunku nieszczęść, jakie nawiedziły kraj.

Rozdział piąty
SPADEK PRZYJĘTY

Przyszła kolej i na Grubskiego z Topolew. Batmanow pościelił im cały wieczór. Sprawozdanie byłego głównego inżyniera trwało trzy godziny. Siedział prosto, prawie nie poruszając się i mówił równym głosem, zwilżając językiem wyschnięte cienkie wargi.

Batmanow słuchał, siedząc w ulubionej pozycji, oparłszy głowę o rękę, nie odrywając uwagi i nie przerywając. Papieros jego gasł, on go zapalał. Szare uważne oczy naczelnika nieodstępnie śledziły opowiadającego — jego grydkę, która podnosiła się i opuszczała, wyraz jego twarzy o ostrym ptasim nosie.

Topolew — wysoki kościasty starzec o szaro-zielonkawych włosach — w ciągu całego wieczora nie odezwał się słowem. Ogromne przyouchnięte powieki zakrywały srogie, bezbarwne oczy. Wydawało się, że drzemie. Czasem starzec ożywał: wyjmował z kieszeni czerwona chustkę i wycierał tubalnie nos, potem brał ze srebrnej tabakierki dużą szczyptę zielonej tabaki i z hałasem wciągał ją szerokimi nozdrzami. Wasyli Maksymowicz z ukosa z zainteresowaniem śledził tę procedurę.

Grubski zmęczył się i ledwo poruszał językiem, ale Batmanow mu nie przerywał. Wreszcie inżynier wypowiedział się do końca. W kilku słowach naczelnik budowy wyciągnął z długiego sprawozdania wniosek:

— W ten sposób z waszego sprawozdania wynika: pierwsze — nowy termin wykończenia budowy — nie jest do wykonania; drugie — przyjęty plan rurociągu jest najlepszym z wszystkich możliwych, ponieważ inne warianty odpadły w trakcie badań. Taka jest wasza ostateczna konkluzja.

— Właśnie, — zgodził się Grubski. — Uważam za swój obowiązek jeszcze raz... Po raz pierwszy Batmanow mu przerwał:

— Jeszcze raz to zbyt techniczne. Już słyszałem i czytałem wasze przestrogi i zrozumiałem je w zupełności. A wy towarzyszu Topolew, czy macie mi coś do powiedzenia?

Starzec podniósł się, pochylając ramiona:

— Piotr Efimowicz Grubski dokładnie i składnie wszystko wam przedstawił, ja lepiej nie potrafię. Razem z nim szukaliśmy trasy, razem pracowaliśmy nad planem, razem pisaliśmy raport. Dodać nic nie mogę.

Batmanow przywołał Beridze i Kowszowa i oświadczył, zwracając się jednocześnie do wszystkich:

— Nie pozostało już nam czasu do roztrząsania o nierealności terminu budowy i o temu podobnych sprawach z dziedziny abstrakcyjnych teorii. Zadanie brzmi — ułożyć rurociągi w terminie określonym przez władze. Przed rozpoczęciem działań praktycznych należy stworzyć plan techniczny, zgodny, a nie sprzeczny z naszym celem. Dlatego też przeróbka istniejącego planu jest konieczna. Inżynierowie stali parami Beridze i Kowszow, Grubski i Topolew. Naczelnik stanął pomiędzy nimi. Ręce trzymał w kieszeniach i mówił bez gestykulacji.

— Oczywiście stworzenie projektu jest procesem twórczym i nie może być ograniczone terminem albo jakimiś sztywnymi warunkami — zdanie chociaż wypowiedziane poważnie, brzmiało ironicznie. —

Dlatego ja nie określam terminu, ani warunków. Obecnie — okres przygotowawczy. I póki ja szukuję ludzi, kieruję do różnych punktów materiały i aprowizację, przebudowuję aparat służbowy — możecie stać na stronie, gdyż nie będę niczego żądać. Ale jak tylko prace przygotowawcze zostaną zakończone — staniecie na czele budowniczych.

— Innymi słowy do tego czasu musimy przedstawić nowy projekt — sprzeciował Beridze.

— Zupełnie słusznie — spokojnie potwierdził Batmanow.

Kowszow roześmiał się. Kaciki ust Batmanowa drgnęły: śmiech Kowszowa był za raźliwy.

Twarz Grubskiego wyrażała zdumienie i niezadowolone. Wasyli Maksymowicz spostrzegł to.

— Jesteście jak widzę zdumieni: jak to — przez cały wieczór wyjaśniałem człowiekowi co i jak — a on nic nie rozumiał. Ale i wy mnie też nie możecie zrozumieć. Przecież ja nie mogę zamiast rurociągu podać rządowi tylko raport.

Batmanow zbliżył się do Grubskiego i Topolewa.

— Trudno jest liczyć na to, że zdołacie od razu odejść spod swojego planu. Inercję przyzwyczajenia trudno jest zwalczyć.

Naród włoski ofiarą planu Marshalla

Ruina gospodarcza kraju — nędza i bezrobocie — wzrastający ucisk polityczny
 Niezadowolone ludności przybiera wciąż na sile
 (Korespondencja własna „Głosu“)

PRAGA — w grudniu.

Wiceprzewodniczący włoskiej partii komunistycznej, Scoccimarro, w drodze do Warszawy na Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych, zatrzymał się w Pradze, gdzie udzielił wywiadu przedstawicielowi dziennika „Rude Pravo“.

Scoccimarro oświadczył, że robotnicy włoscy nigdy nie zgodzą się walczyć z krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim.

Zapytany o sytuację ekonomiczną Włoch w związku z planem Marshalla, przywódca komunistów włoskich przytoczył szereg wymownych cyfr, świadczących o rujnującym wpływie amerykańskim na cały włoski system gospodarczy i społeczny. „W trzy i pół roku po wojnie, włoska produkcja osiągnęła zaledwie 75 proc. poziomu przedwojennego. W roku 1947 produkcja wynosiła 80 proc. przedwojennej wytwórczości. Spadek ten jest następstwem antydemokratycznej polityki finansowej i ekonomicznej rządu de Gasperi'ego, która uległa znacznemu zaostrzeniu po wydaleniu komunistów i socjalistów z rządu“.

Senator Scoccimarro oświadczył następnie, że wiele osób, które wierzyły, że gospodarka włoska odrodzi się dzięki planowi Marshalla obecnie przeżywa gorzki zawód. Niezadowolone ludności wzrasta.

„Chociaż mamy dostateczną ilość surowców i siły ludzkiej, nasza produkcja jest ograniczona. Zmniejszanie wytwórczości i stosowana przez rząd polityka podatkowa spowodowały nie tylko ekonomiczne zniszczenie wielu małych i średnich przedsiębiorstw, ale również ruinę znacznej ilości chłopów“.

Ilość bezrobotnych we Włoszech wynosi obecnie 2,5 miliona ludzi. Poza tym prawie 5 milionów robotników przemysłowych pracuje jedynie przez kilka godzin dziennie. Z ogólnej ilości bezrobotnych jedynie niewiele więcej, niż 1 procent, to jest 250.000 ludzi, otrzymuje zasiłek dla bezrobotnych w ciągu pierwszych miesięcy, przy tym sumy wypłacane przez Urząd Pracy są niższe od niezbędnego minimum życiowego.

„Szczególnie trudna jest sytuacja pracowników państwowych. Podczas gdy ceny przewyższyły 50-krotnie poziom przedwojenny, płace pracowników administracji państwowej

wzrosły jedynie 2-krotnie. Na ogólną ilość robotników rolnych, przeszło połowa, tj. 1.300.000 jest stale bez pracy, a 1.000.000 pracuje jedynie przez 6 miesięcy w roku“.

Komentując następną sytuację we Włoszech, senator Scoccimarro oświadczył, że obecnie w jego ojczyźnie „zaostrza się wyraźnie walka klas“. Prawa obywatelskie, zagrożone przez nową konstytucję nie są w praktyce respektowane, a rząd de Gasperi'ego, prowadząc swą antydemokratyczną politykę, posługuje się dawnym faszystowskim kodeksem“.

„Po zamachu na Togliatti'ego, pozostawiono w spokoju faszystów, natomiast aresztowano 3.000 komunistów“.

„Rząd stara się wszelkimi sposobami zaskoczyć swą służalczą postawą amerykańskich imperialistów i wywołać wrażenie w społeczeństwie włoskim, że prowadzi niezależną politykę. Prasa rządowa atakuje bez przerwy Związek Radziecki i ludowe demokracje, prowadzi propagandę wojenną, atakując jednocześnie pokojowe wysiłki ZSRR“.

„Jednak dążenie do pokoju wśród obywateli włoskich jest najlepszą odpowiedzią na wszelkie wysiłki, zmierzające do wciągnięcia Włoch do militarnych planów imperialistów zachodnich“ — zakomunikował swój wywiad senator Scoccimarro.

To i owo

Sposób myślenia

Mister Belcher nie jest bynajmniej ani uczonec, ani filozofem, ani — jak to się mówi — myślicielem. Mister Belcher jest tylko wysokim urzędnikiem brytyjskim, parlamentarnym sekretarzem ministerstwa handlu. Mimo, że urząd ten w Anglii zwalnia raczej od trudu myślenia — mister Belcher jednak myśli, intensywnie myśli.

O czym i w jaki sposób myśli mister Belcher — miał możność sprawdzić niedawno londyński trybunał śledczy. Jak się okazało, głowa parlamentarnego sekretarza brytyjskiego ministerstwa handlu wyteżala się nad zagadnieniem z dziedziny tzw. filozofii życiowej: skąd brać „prezenty“ zwane u nas po prostu — lapówką?

— Więc jakże? — pytał Belchera skonsternowany nieco sędzia śledczy. — Dżentelmen na takim stanowisku przyjmował — lapówkę?

— Oczywiście — przyznał parlamentarny sekretarz. — To przecież całkiem normalne. Tylko, proszę sądu, trzeba myśleć. MYSLEO KATEGORIAMI ŚWIATA PRZEMYSŁOWEGO...

Zważywszy, że „przypadek“ Belchera jest w angielskim życiu politycznym jednym z wielu, stwierdzić trzeba, że „filozofia“ świata przemysłowego zatacza tam, że tak powiem, coraz szersze kręgi.

WKŁAD MINISTRA MOCHA

Amerykańscy chlebobdawcy obecnego rządu francuskiego nie są zadowoleni ze swego podopiecznego.

— Za mało — stwierdzają — wysiłków w opanowaniu sytuacji we Francji. Zbyt skromny wkład w wielkie dzieło planu Marshalla.

Nie dziwnego, że francuski rządowy pupil pragnie się wobec tego poprawić w oczach wuja SAMA i podciągnąć swój wkład w dzieło planu Marshalla: W niedzielę, 14 grudnia, policjant francuski, Le Nohan, zamordował na przedmieściu Paryża, St. Maude, działacza komunistycznego, działacza związkowego, kombatanta dwóch wojen światowych, członka odznaczanego wysokimi odznaczeniami francuskimi za waleczność — ANDRZEJA HOUILLIER. Le Nohan, pacholek pana Mocha, podszedł do Houilliera w chwili, gdy ten rozklejał na murze reprodukcję plakatu w obronę pokoju, i bez żadnego ostrzeżenia zabił go strzałem z rewolweru. Za swą zbrodnię Le Nohan nie został pociągnięty do odpowiedzialności, bo i skądże: jest przede wszystkim intencją rządu francuskiego co do zwiększenia wysiłków celem „opanowania sytuacji we Francji“.

Zamordowanie Andrzeja Houillera zostało na pewno „odnotowane“ przez marszałkowski doradcy rządu doktora Queuille'a. Zostało również zapisane w pamięci opinii publicznej całego świata. Krwawymi zgłoskami.

E. Tam.

INTERPELACJE

muszych czytelników

Ciężkie położenie lokatorów przy ul. Poznańskiej 29

Szanowny Obywatelu Redaktorze!

My, niżej podpisani lokatorzy domu przy ul. Poznańskiej 29, prosimy o umieszczenie naszej prośby o pomoc na łamach „Głosu“.

Dom, w którym mieszkamy, jest własnością ob. Walentego Wasilaka. Mieszkają w nim przeważnie robotnicy łódzkich fabryk. Na czwartym piętrze tego domu mieści się nieczynny rezerwuuar na wodę, którego podłoże pęka i może któregoś dnia spowodować wypadek. Klatka schodowa do tej porzy nie jest oszklona, dach nigdy nie reperowany stale przecieka. Korytarze pozostawiane są skrzyniami, w których lokatorzy trzymają węgiel i ziemniaki, gdyż nie mają komórek. Komórki zawałyły się w ostatnich dniach października, raniąc dwie osoby spośród lokatorów, (jedną z nich zabrano do szpitala).

Studnia na podwórzu jest ręczna, bo motor dawno gdzieś znikł. Wszelkie koszty reperatury studni pokrywają sami lokatorzy bez właściciela, który przecież również z tej studni korzysta.

Stan sanitarny całej posesji pozostawia wiele do życzenia. Ubikacje nie mają drzwi, są stale zanieczyszczone i nieoświetlone. Klatki schodowej nikt nie zamiała. W 1946 roku Komitet Domowy, złożony z trzech osób, starał się w porozumieniu z lokatorami przeprowadzić pewne remonty, ale napotykał na trudności ze strony gospodarza, który nie tylko nie chciał uczestniczyć we wspólnie uchwalonych składkach, ale na każdym kroku przeszkadzał Komitetowi w jego pracy.

W ten sposób dom niszczy coraz bardziej, z każdym dniem powiększa się możliwość wypadków, grożących bezpieczeństwu mieszkańców. Czy wobec stałej niechęci właściciela do przeprowadzania koniecznego remontu nie można by oddać domu pod opiekę Zarządu Państwowych Nieruchomości?

Prosimy o szybką interwencję u odpowiednich czynników.

Podpisani mieszkańcy domu przy ul. Poznańskiej 29

Gdy przemawiał tow. Bierut

Zjednoczenie wzbudziło entuzjazm i radość wśród robotników

Wzmoczone tempo pracy wita wielkie dni Kongresu

„Wiercie mi, że takiego entuzjazmu nie było jeszcze w naszych zakładach podczas żadnej uroczystości“ — mówi tow. Kmin, przewodniczący Rady Zakładowej w PZPW Nr 37. Tego zdania jest i dyrekcja i ogół robotników. Świetlice wszystkich oddziałów fabrycznych rozbrzmiewały owego pamiętnego dnia oklaskami i gromkimi okrzykami.

„Mogło się здаwać przygodnemu słuchaczowi, że prezydent Bierut był wśród nas, że to z mównicy świetlicowej, a nie z głośnika płynęły Jego słowa — tak żywo

reagowano na każde powiedzenie, tak szybko podchwytywano każdy wniesiony okrzyk“. — Tow. Kiedrzyński, robotnik z tkalni, ma lzy w oczach, gdy mówi o tych niezapomnianych chwilach. Robotnicy nie umieją dobrać wyszukanych słów, ale z każdego ich zdania bije prosta, szczerza radość. Nareszcie będzie zgoda i jedność, wspólnie przystąpimy do dalszej walki o ostateczne zwycięstwo ludu pracy, o zwycięstwo socjalizmu.

Dwaj przodownicy pracy, wielowarstwowcy tow. tow. Harasimowicz i Zgierski, obydwaj bezpartyjni, biorą żywy udział w radości swych towarzyszy, peperców i pepesowców. „Zdobycze klasy robotniczej przypadną w udziale wszystkim ludziom pracy — oświadczają. — Solidaryzujemy się z wszelkimi poczynaniami zorganizowanego ruchu robotniczego“.

Największą radość wywołuje fakt, że znikną wreszcie wśród robotników dotychczasowe niesnaski, skończy się raz na zawsze długotrwały rozbiście, które w ciągu tylu lat utrudniało zorganizowaną walkę klasową.

Podczas pracy, przy nieustannym huku warsztatów komentuje się żywo miniona uroczystość i sprawozdania prasowe, szepcze się o nadziejach, pokładanych przez robotników w kongresowych uchwałach. Z rozmów, jakie prowadzą z sobą robotnicy, odczuwa się zupełnie wy-

rażnie, że nastrój wywołany w dniu 15 grudnia nie minie tak szybko, że każdy robotnik zdaje sobie sprawę z ważności wielkiego wydarzenia, rozgrywanego się obecnie w sali Politechniki Warszawskiej, że wierzy w zwycięstwo socjalizmu.

Tow. Maria Borczyk, majster w cerowni, zdejmując okulary i wyciera chusteczką wilgotne oczy, gdy opowiada o uroczystościach, które odbyły się w środę.

„Nie macie pojęcia, co się działo na sali. Nie umiem wypowiedzieć wam, co czują i naprawdę każde słowo wydaje mi się blade dla określenia mej radości“. W cerowni, gdzie pracuje tow. Borczyk, od dnia rozpoczęcia Kongresu panuje radośny nastrój wśród wszystkich robotnic Nuca podczas pracy melodie pieśni robotniczych, co jednak nie wpływa ujemnie na jakość i ilość produkcji. Przeciwnie, w ciągu tych paru dni wzmogło się tempo pracy i wszyscy bardziej ochoczo uwijają się przy swych warsztatach.

Młodsze robotnice chciały koniecznie zorganizować zabawę, ale dyrektor Więckowski wytłumaczył im, że uczyć Kongres trzeba nie zabawą, lecz wzmoczoną produkcją.

I towarzyszkę przyznały mu rację. Więc w Dni Kongresowe praca wre i kipi. A nastroje są tak radosne, jak nigdy przedtem.

H. Samsonowska

Uroczystości Mickiewiczowskie

W 150-tą rocznicę urodzin wielkiego poety

W dniach od 21 do 24 grudnia odbędą się w całym kraju akademie i wieczory recytacyjne, poświęcone twórcy „Dziadów“. Polskie Radio bierze żywy udział w tych uroczystościach. Najważniejsze audycje literackie związane będą z osobą Mickiewicza i jego dziełem.

We wtorek o godz. 19.15 transmitowana będzie z Teatru Polskiego w Warszawie akademia ku czci Adama Mickiewicza z udziałem najwybitniejszych sił artystycznych.

W czwartek o godz. 21-tej usłyszymy z Warszawy montaż słuchowiskowy pt. „Żywot Poety“ w opracowaniu Tadeusza Łopalińskiego.

W piątek tj. w dniu urodzin Mickiewicza o godz. 20.45 nadane będzie słuchowisko pt. „Pan Senator“, jako fragment „Dziadów“, w

opracowaniu radiowym Jana Kreczmara. Jednocześnie w piątek o godz. 18.15 ogłoszone zostaną ostateczne wyniki Mickiewiczowskiego Konkursu recytacyjnego, który wzbudził zainteresowanie szerokich kół radiosłuchaczy.

WYŻSZA SZKOŁA GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO

Przy wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi powstało Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Koło liczy obecnie 122 członków, rekrutujących się spośród profesorów, asystentów, studentów i pracowników mających doświadczenia w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego.

Nasi delegaci na Kongres

Tow. Roman Bukowski



Za oknami samochodu rozpościerały się łąki, chłopie polska — mijaliśmy wioski z pochylonymi ze starości chatami — ot, bledniackie okolice.

— To są moje strony — odezwał się tow. Roman Bukowski — kierownik Wydziału Rolnego Wojewódzkiego Komitetu PPR.

— Tu w jednej z wiosek urodziłem się w 1917 r. I w tych stronach rozpocząłem swoją działalność polityczną.

Tow. Bukowski jest synem małego chłopca. Nie mogąc znaleźć pracy na wsi — jako kilkunastoletni młodzieniec wyjechał do Warszawy. Tam pracował i uczył się — tam też nawiązał pierwsze kontakty z Komunistycznym Związkiem Młodzieży. Pierwszy raz został aresztowany, mając lat 20 — za przemówienie wygłoszone na wiecu chłopskim w Krzemieńcu. Po wyjściu z więzienia tow. Bukowski poświęca się w pełni pracy w KZM i KPP. Piszze korespondencje do pism lewicowych, do „Chłopskiej Prawdy“, „Dziennika Popularnego“ i do szeregu nielegalnie wydawanych czasopism i ulotek.

Tow. Bukowski prowadził robotę uświadamiającą i organizacyjną wśród chłopów i robotników rolnych. Jest czynny przy organizowaniu sławnego „Marszu głodnych chłopów“. Dnia 25 lutego 1931 r. około 5.000 chłopów z okolicznych wiosek ruszyło na Rawe Mazowiecką, aby zmanifestować roz-

paczliwą sytuację chłopów matorolnych w Polsce sanacyjnej. Domagali się oni ziemi, pracy, chleba, sprawiedliwego wymiaru podatków, sprawiedliwych cen na produkty rolne. W Rawie Mazowieckiej napady na manifestujących chłopów oddziały policji Składowskiego. Walka z policją trwała 3 godziny. Krwawe represje i aresztowania chłopów odbiły się głośnym echem w lewicowej prasie całego świata. Tow. Bukowski został wtedy również aresztowany.

Podczas okupacji tow. Bukowski współpracuje z Gwardią Ludową. Kieruje wywiadem i łącznością oddziału „Wilka“ — Roguskiego. W 1943 roku zostaje aresztowany wraz z całą rodziną. Dwa miesiące oprawy hitlerowskiej torturują tow. Bukowskiego, lecz ten nie wydaje swoich towarzyszy. Rozpoczyna się dla niego tragiczna wędrówka po obozach koncentracyjnych. Więziony jest w Oświęcimiu, Neugamme, Belsen-Bergen.

Po wyzwoleniu, w pierwszym transporcie powraca tow. Bukowski do kraju, aby rozpocząć pracę na terenie swojej dawnej działalności. Zostaje pierwszym sekretarzem Komitetu Powiatowego PPR w Rawie Mazowieckiej. Organizuje ORMO, czynny jest przy zwalczaniu faszystowskich band. W czerwcu 1947 r. zostaje tow. Bukowski kierownikiem Wydziału Rolnego KW PPR. O pracy dziennikarskiej nie zapomina, nadysyłając korespondencje do „Chłopskiej Drogi“ i „Głosu Chłopskiego“.

Towarzysze z Rawy Mazowieckiej wybrali tow. Bukowskiego na delegata na Kongres Zjednoczeniowy. Wybór ten był słuszny. Tow. Bukowski bowiem, zasłużony i doświadczony działacz chłopski, od kilkunastu lat walczył o zjednoczenie ruchu robotniczego.

Przyjaźń i współpraca

Traktat czesko-rumuński

Jak donoszą z Pragi Komitja spraw zagranicznych parlamentu czeskosłowackiego jednogłośnie zatwierdziła czesko-rumuński traktat przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, zawarty w lipcu br. i postanowiła zalecić, aby Zgromadzenie Narodowe zaakceptowało bez dyskusji ten pakt, jako do wód przyjaznych uczuć w stosunku do na-

rodu, który czynnie pomógł do oswobodzenia Czechosłowacji.

Postanowiono, że tylko jeden mówca z ramienia frontu narodowego zwróci się do Zgromadzenia Narodowego w sprawie ratyfikacji traktatu, co będzie symbolizowało wolę całego narodu utrzymania przyjaznych stosunków z bratnim narodem rumuńskim.

Budowa domów w rekordowym czasie

W Moskwie ukończono budowę kilkunastu 4-piętrowych domów mieszkalnych, przy czym dzięki użyciu jako elementów budowlanych seryjnie wykonanych części metalowych i żelazo-betonowych okres wy-

kończenia poszczególnego domu skrócony został z półtora roku na 3 — 4 miesiące. Każdy z tych domów posiada 32 mieszkania 2 i 3-pokojowe, wyposażone w centralne ogrzewanie ciepłą wodą bieżącą.

Głos Kobiet

Ruch kobiecy uzyskał w Polsce Ludowej poważne osiągnięcia. Istniejące jeszcze braki zostaną ostatecznie przewyżnione pod kierownictwem i przy pomocy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Szkolenie kobiet dla spółdzielczości

W najbliższym czasie Liga Kobiet przystępuje do masowego szkolenia swych członkiń w zagadnieniach spółdzielczości. Istniejąca przy Łódzkim Zarządzie L. K. Rada Spółdzielcza organizuje szereg kursów spółdzielczych. Kursy te trwać będą w ciągu całego roku.

Na każdym z nich przeszkolone zostaną 50-cio osobowe zespoły kobiet. Kursy będą trwały od 1-2 tygodni. Powołane zostaną na nie kobiety-robotnice. Celem szkolenia jest przygotowanie kadr kobiecych, które mogłyby odegrać aktywną rolę w komitetach sklepowych, działających przy Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Równocześnie zdolniejsze słuchaczki kursów będą mogły wykonywać nabyte wiadomości znajdując zatrudnienie, jako siły sklepowe w placówkach handlu detalicznego łódzkich spółdzielni.

Kobieta polska idzie naprzód

Dotychczasowe osiągnięcia ruchu kobiecego

Kobiety miast i wsi wezmą masowy udział w budownictwie socjalizmu

Wielkie są zdobycze kobiecej polskiej w okresie lat 1945 — 1948. Dzięki słusznej polityce rządu i partii zrealizowana została zasada równej płacy za równą pracę. Zorganizowano na szeroką skalę szkolenie zawodowe kobiet, podnoszenie ich kwalifikacji. Masowo włączono kobiety do produkcji.

Tak np. w roku 1931 ogólna liczba kobiet, zatrudnionych w przemyśle wynosiła 160 tysięcy, w roku 1948 — zaś wzrosła do 336 tysięcy. W przemyśle włókienniczym w 1937 roku pracowało 101 tysięcy kobiet, zaś w roku 1948 — 170 tysięcy. W Związkach Zawodowych mamy obecnie 847 tysięcy zorganizowanych kobiet, co stanowi 25 proc. ogółu członków Związku.

Mamy obok ZSRR najbardziej w świecie przodujące ustawodawstwo w dziedzinie ochrony macierzyństwa, zabezpieczające kobiecie pracu-

jącej 12-tygodniowy urlop płatny przed i popołudniowy i wprowadzające zakaz wyprawiania pracy kobiecie ciężarnej.

W roku 1939 — liczba żłobków wynosiła w całej Polsce 32 i obejmowała 520 dzieci. Obecnie mamy 309 żłobków, ogarniających 12 tysięcy dzieci. Przeszkolił przyfabrycznych przedwojną w ogóle nie było. W 1945 roku liczba ich wynosiła 67 dla 6.500 dzieci, w 1947 roku — wzrosła do 380 dla 30 tysięcy dzieci. W ogóle w kraju mamy obecnie w przedszkolach przesz-

ło 223 tysiące dzieci. Na koloniach letnich przebywało w tym roku ponad milion dzieci.

Ministerstwo przemysłu utworzyło w 1946 r. specjalny Fundusz Akcji Socjalnej, z którego przeznaczono w 1948 roku na opiekę nad Matką i Dzieckiem 3 miliardy 547 milionów złotych, czyli ponad 50 proc. całego budżetu Akcji Socjalnej. W 1949 roku cyfra ta będzie podwojona. Cały fundusz socjalny wyniesie około 14 miliardów zł, z czego przeszło 7 miliardów zł przeznacza się na opiekę nad Matką i Dzieckiem.

W trosce o zdrowie kobiety wiejskiej — która od wieków korzystała z pomocy „babek” — Ministerstwo Zdrowia powołało w roku 1947 instytucję położnych gminnych. Obecnie w Polsce w 1420 gminach wiejskich są położne gminne. W końcu 1949 r. w każdej gminie będzie już położna.

Nowe prawo cywilne — wprowadzone przez nasz Rząd, dało całkowite i faktyczne równoprawienie kobiecie.

Troska o zaktywizowanie i podniesienie poziomu życia kobiet oraz szybkie tempo odbudowy kraju przyczyni się do wciągnięcia dziesiątek tysięcy kobiet do czynnego udziału we współzawodnictwie pracy. Mamy w kraju ponad 10 tysięcy pracownic, przy czym liczba ich stale wzrasta. 83 proc. uczestników ruchu wielowarsztatowego w przemyśle włókienniczym — to kobiety.

Niezwykle uaktywnienie daje się zauważyć również wśród kobiet wiejskich, co znalazło wyraz, zwłaszcza w odbywających się obecnie wyborach do zarządów gromadzkich Związku Samopomocy Chłopskiej.

O aktywności kobiet świadczy również fakt, że w skład wojewódzkich, powiatowych i dzielnicowych wydziałów kobiecych wchodzi 2.100 członkiń, stanowiących najbardziej dynamiczną siłę we wszystkich ogniwach ruchu kobiecego. Rady kobiece w związkach zawodowych liczą 8 tysięcy kobiet. W pracach Zarządów wojewódzkich, powiatowych i miejskich Lig Kobiet biorze czynny udział 2.600 kobiet.

Wielokrotnie w ciągu ostatniego roku wzrósł udział kobiet w Radach Zakładowych, w których pracuje obecnie 2.540 radczyń. Do zarządów okręgowych i oddziałów związków zawodowych wchodzi 3.585 członkiń.

Wielką zdobyczą ruchu kobiecego jest fakt istnienia — zamiast przedwojennych 80 rozproszonych przeważnie filantropijnych, klerykałnych organizacji kobiecych — jednej, masowej demokratycznej organizacji — Ligi Kobiet, liczącej 730 tysięcy członkiń.

Występują jeszcze poważne braki i niedociągnięcia w naszej pracy wśród kobiet, w których najdotkliwymi są: niedostateczna troska o codzienne potrzeby kobiety pracującej, niedostateczne organizacyjne ujęcie mas kobiecych, niedostateczna praca uświadamiająca i nękanie naciskami otoczenia drobnomieszczańskiego.

Pod kierownictwem i przy pomocy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej — braki te będą przewyżnione. Milionowe masy kobiet miast i wsi zostaną włączone do czynnego udziału w budownictwie socjalizmu.

Edwarda Orłowska.

Poświęcajmy więcej uwagi rozwojowi dzieci zdrowych

Stacje Opieki nad Matką i Dzieckiem dobrze spełniają swe zadania

Stacja Opieki nad Matką i Dzieckiem nr 5, mieszcząca się przy ul. Srebrzyńskiej 75, obsługuje w dużym zasięgu całą okolicę. Codziennie już od 8-jej rano, matki prowadzą dzieci kilkuletnie, przywożą w wózekkach, a najczęściej przynoszą na ręku, opatulone w chustki niemowlęta.

Na stacji matki znajdują wszelkie udogodnienia. W dobrze ogrzonym lokalu można bez obawy zaziębienia dziecko rozebrać i przygotować do badania. Przed wprowadzeniem do lekarza, pielęgniarka interesuje się, czy dziecko nie jest chore. Przy zaobserwowaniu chorób zakaźnych, dziecko umieszczone zostaje w izolacie, celem odseparowania go od innych pacjentów. Po postawieniu diagnozy, chore dziecko zostaje skierowane do leczenia specjalnego. Założeniem bowiem, Stacji jest roztoczenie opieki nad dziećmi zdrowymi, śledzenie ich rozwoju fizycznego, obserwowanie niedoborów małego organizmu i stosowanie w porę środków zapobiegawczych. Dzięki takiej pilnej obserwacji udało się w wielu przypadkach uchronić dziecko od występującej często krzywicy, przypadłości płucnych i innych, które nie leczone w dzieciństwie, pozostawiają ślady na całe życie. Zaobserwowanie tak pozornie drobnej rzeczy, jak ubytek na wadze, daje lekarzowi sygnał do specjalnego zajęcia się dzieckiem, do podania mu specjalnych odżywek, tranu i innych.

Niestety — matki nie doceniają czasem wielkiego znaczenia opieki lekarskiej nad dzieckiem zdrowym. Uświadomienie w tym względzie jest niedostateczne. Zadawałają się tym, że dziecko nie kaszle, nie interesuje się jego płucami. Jeśli nawet trochę chudnie, kładą to często fałszywie na karb zbyt-

niej jego ruchliwości, brak apetytu — tłumaczą przejedzeniem. Są to błędy, które pociągają za sobą nieraz poważne szkody na przyszłość.

Stacje Opieki robią wiele dla utrzymania i zabezpieczenia zdrowia dzieci — nie wiele jednak działają, nie mając należytego zrozumienia i pomocy ze strony najbardziej przecież zainteresowanej, bo matek. Prekwenca na Stacji przy ul. Srebrzyńskiej jest dowodem, że dotychczas mało matek docenia znaczenie ochrony zdrowia dzieci zdrowych. Stacja działa w zasięgu Cyganki, Nowego Złotna, Mani i Kozin, a ma zarejestrowanych zaledwie 2 tysiące dzieci od niemowlęctwa do lat 6-ciu, podczas kiedy na obszarze tym z pewnością powinno się poddać obserwacji co najmniej 6 tysięcy dzieci w

Kacik dobrej matki

Sen dziecka

Dostateczna ilość snu jest podstawowym warunkiem zdrowia dziecka. Dlatego też każda matka powinna dobrze wiedzieć, jakiej ilości snu wymaga w zależności od wieku organizm dziecka. Inaczej podchodzimy do sprawy snu niemowlęcia, inaczej regulujemy sen dziecka starszego. Zdrowe niemowlę dwu miesięczne powinno spać 21 godzin na dobę. W miarę jego wzrostu liczba tych godzin stopniowo maleje. A więc niemowlę 3-miesięczne powinno spać już tylko 20 godzin, 4-romiesięczne 19 godzin, 5-, 6- i 7-miesięczne po 18 godzin, 8-mio miesięcznemu dziecku wystarczy 17 godzin snu na dobę. Dziecko 9- i 10-ciomiesięczne powinno spać po 16 godzin na dobę. Dziecko 11-to miesięcz-

ne wymaga już tylko 15 godzin snu. Dziecko roczne — 14 godzin, dwuletnie — 13 godzin, 3-letnie — 12 godzin, 4-ro letnie — 11 i pół. Dzieci starsze pięć-, sześć- i 7-mio letnie powinny spać przeciętnie 11 godzin na dobę. Dzieciom w wieku szkolnym 8-, 9- i 10-cio letnim wystarczy już 10 i pół godziny snu, na dobę.

Zupełnie fałszywe jest mniemanie wielu matek uważających, że im dłużej dziecko śpi, tym lepiej. Tego rodzaju system wychowawczy doprowadza jedynie do rozleniwienia dziecka. Dziecko powinno się wcześniej kłaść spać wieczorem i wcześniej wstawać. Zdrowe dziecko usypia szybko i budzi się samo.

Jak się UBRAC

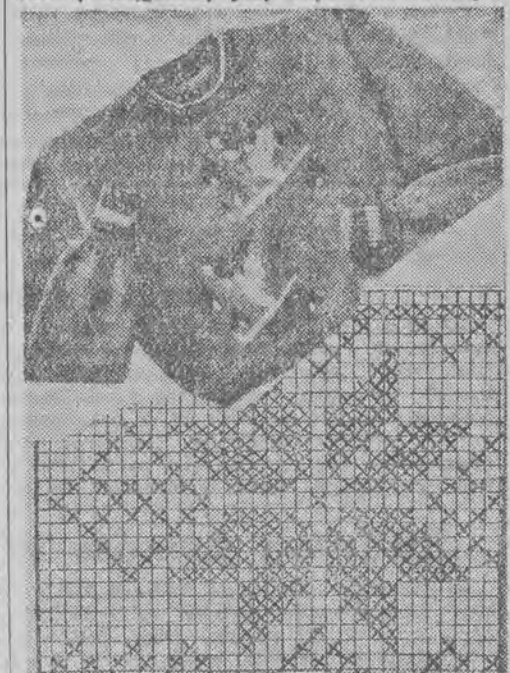


Na załączonych rysunkach przedstawiamy naszym Czytelnikom wzory zimowych ubiorów dziecięcych, sportowego puloweru oraz sukien.

Do zabaw na dworze w śniegu najodpowiedniejszym i najciekawszym ubiorem jest

gruby wełniany sweter, który dziecku nakładamy na ciepłą, flanelową bluzę. Małe dziewczynki ubieramy w rajtuzy wełniane, na które zakładamy króciutkie piśsowane spodniczki. Ciepły szalik, wełnane rękawiczki i czapka — to wykończenie tego stroju, w którym dziecko poruszać się może wygodnie i bawić, nie będąc narażone na skąd powanie swobody ruchów.

Na następnym rysunku widzimy wełniany pulower dziecięcy. Wykończyć go można kołorową ściągaczką przy szyi oraz mankie-



tach i ozdobić kolorowym haftem. Zamiast haftu zastosować możemy ścieg zakardowski. Odpowiedni wzór do wyliczeń załączamy.

SUKIENKI uszyte są z wełny. Ze względu na okres zimowy sporządzimy je z tkanin ciemnych, znacznie od jasnych praktyczniejszych w noszeniu. Pierwsza sukienka posiada rękaw kimonowy i krzyżujące się zapięcie bluzy. W pasie bardzo obcisła, a dołem zlekką poszerzona kilku faldami. Druga sukienka składa się z obcisłego stanika, zapinanego na guziki, wykończonego niedużym, stojącym kołnierzykiem. Dół sukni kloszowy. Pasek dość szeroki, zapinany na klamrę.

Nasze porady gospodarskie

Podajemy naszym czytelnikom szereg aktualnych obecnie przepisów na słodycze i ciasta.

PIERNICZKI

50 dkg mąki, 15 dkg miodu, 15 dkg cukru, 2 jaja, łyżeczka korzeni, łyżeczka sodki oczyszczonej.

Zrumienić i wystudzić miód. Jaja utrzeć z cukrem na jednolitą masę, dodać korzenie drobno utłuczone, dosypać mąkę i dobrze wyrobić ciasto. Rozwałkować je na grubość pół centymetra, wykrawać foremką lub kieliszkami okrągłe pierniczki układać na wysmarowanej tłuszczem blasze. Piec w niezbyt gorącym piecu.

PLACEK PÓL KRUCHY Z MARMELADĄ

60 dkg mąki, 15 dkg masła lub smalcu, 2 jaja, 15 dkg cukru, łyżeczka sodki oczyszczonej, szczypta soli, 30 dkg marmelady.

Presiać mąkę, dodać do niej tłuszcz. Jaja ubić z cukrem i solą, wlać do mąki, dodać sodkę rozpuszczoną w mleku lub wodzie, zagnieść ciasto. Podzielić je na 2 części. Jedną częścią należy wyłożyć spód blachy i posmarować marmeladą, następnie przyłożyć rozwałkowaną drugą częścią ciasta, upiec. Krajać na gorąco.

CUKIERKI Z CUKRU I MLEKA

2 szklanki mleka, 2 szklanki cukru, zapach waniliowy lub rumowy.

Mleko z cukrem gotować tak długo, aż płyn zbrylowieje i zacznie tężeć na brzegach naczynia. Wylać go wtedy do miski, utrzeć walcikiem na jednolitą masę, dodać zapach. Masę wyłożyć na wysmarowaną tłuszczem stolnicę lub papier pergaminowy, rozsmarować nożem maczanym w gorącej wodzie na grubość jednego centymetra. Po zastygnięciu pokrajać w małe kwadraciki lub prostokąty.



WYNIK KONKURSU NA PROJEKT POMNIKA A. MICKIEWICZA W POZNANIU.

Po protektoracie ministra Kultury i Sztuki S. Dybowskiego, obu wiceministrów Sokorskiego i Grosickiego oraz naczelnego dyrektora Muzeów i Ochrony Zabytków prof. Lorentza została zorganizowana w Muzeum Wielkopolskim wystawa projektów konkursowych na pomnik Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Otwarcia wystawy dokonała, w obecności przedstawicieli władz i świata nauki - artystycznego, przewodnicząca wojewódzkiej Rady Narodowej ob. Hetmańska.

Oprócz nadesłanych projektów pomnika wystawiono również fotografie i ryciny dawnych pomników Adama Mickiewicza oraz plakaty i medale związane z osobą wielkiego poety.

W konkursie uczestniczyło 30-tu rzeźbiarzy z całej Polski, w tym 9-ciu specjalnie zaproszonych z wybitnym artystą - plastykiem Dunikowskim na czele.

Nagrodę pierwszą w wysokości pół miliona złotych jury konkursu przyznało za pracę oznaczoną numerem „18”.

Ogłoszenie ostatecznych wyników konkursu nastąpi ok. 20 b.m.

6 MILIONÓW ZŁOTYCH ZEBRAŁA MŁO DZIEŻ NA BUDOWĘ C. D. M.

Członkowie Związku Młodzieży Polskiej, Związku Harcerstwa Polskiego i hufców Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”, w ramach młodzieżowego czynu kongresowego, zebraли na rzecz budowy Centralnego Domu Młodzieży sumę około 6 milionów złotych. W akcji zbiorkowej wyróżnili się ZMP-owcy Warszawy i województwa wrocławskiego.



Radomsko

Entuzjazm robotników „Metalurgii”

Zobowiązania przedkongresowe wykonano na dwa dni przed terminem

Załoga „Metalurgii” zobowiązała się na cześć Kongresu do 15 grudnia wykonać produkcję ogólnej wartości w cenach podstawowych — 2500 tys. złotych — produkcję tę wykonano dokładnie o 7 dni wcześniej. Zobowiązano się przed Kongresem wykonać 3 ciągaraki dziewięciobębnowe typu A9Z — ciągaraki były gotowe już 27 listopada! Budynek Gimnazjum

Przemysłowego wykończono również przedterminowo — zamiast do 15 grudnia, 11 grudnia br. Wreszcie dwa dni przed terminem wykonano remont w dwu domach robotniczych przy ul. Wąwozowej.

W Biurze Planowania — kierownik Szuszkiewicz powiada do nas: „My tutaj operujemy przede wszystkim liczbami i

planowaniem. Tym razem — tak jak nigdy przed tym zawiodły nas ściśle wyliczenia. Po wykonaniu przed terminem planu rocznego, opracowaliśmy plan operacyjny, przewidujący większą niż kiedykolwiek produkcję. Były wątpliwości, czy wszystkie wydziały zdołają wywiązać się z nałożonych na nie zadań. Tymczasem plan ten widlarnia wykonała w 170 proc. wkrętkarnia w 130 proc., a drucłarnia w 122 proc. Plan przekroczyły niemal że wszystkie oddziały.

Ta różnica między planowaniem a faktycznym wykonaniem tłumaczy się właśnie przede wszystkim zapałem załogi, umiłowaniem pracy, współzawodnictwem przedkongresowym. A na to nie mamy jeszcze miernika technicznego...”

Idziemy na druciarnię, gdzie pracują już nowowyprodukowane ciągaraki drutu. Ciągarka — to zespół obracających się bębnow tak skonstruowanych, że przy ich obrocie najgrubszy nawet stalowy drut wyciąga się i robi się coraz cieńszy.

Przy montowaniu czwartego wielobębnowca zatrudniony jest ob. Baran Czesław, który montował trzy ciągaraki, wykonane w ramach zobowiązania przedkongresowego: „Nasze ciągaraki pracują już od tygodni — mówi tow. Baran — jedna z nich czynna na trzy zmiany, druga na dwie zmiany i trzecia na jedną”.

Obok naszych ciągarok widzicie zagraniczne 9-bębnowe „Malmadie”. Nasze pracują bezwzględnie lepiej. Nasze wielobębnowce w przeciągu 8 godzin wyciągają przeciętnie 200 kg. drutu 2-milimetrowego na półmilimetry. Natomiast „Malmadie” w tym samym okresie są w stanie przerobić od 90 do 120 kg. drutu”.

Tow. Baran mówi o „swych” dziewięciobębnowcach jak o najdroższych mu istotach. Właśnie umiowanie swej pracy i zapał sprawiali, że główni montownicy, Czesław Baran i Napora często w nocy przybiegali do „Metalurgii”, by sprawdzić, jak pracują wielobębnowce. Tow. Napora powiada do nas: „Wykonaliśmy zobowiązanie przedkongresowe przed terminem przede wszystkim dlatego, że była dobra współpraca tkaczy, heblarzy i frezerów takich fachowców i dobrych towarzyszy pracy jak: Fabian Marczyk, Rudzki Waclaw, Kurzynoga Józef, Sroka Zygmunt, Jan Stacherski, Purzyński Stanisław, Gruca Stanisław i Zielecki Antoni. Oni przodują przed innymi wiadomościami fachowymi, natomiast wszyscy bez wyjątku współpracujący przy wykonaniu wielobębnowców wyróżnili się w tym okresie poświęceniem”.

W entuzjastycznej pracy zespołu, w ofiarności robotników i świadomości celu wysiłku leży „tajemnica” wykonania zobowiązań przedkongresowych załogi „Metalurgii” w terminie wcześniejszym, aniżeli go określili biura planowania. (Dz)

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

Piotrków

Plan naprawy dróg gminnych wykonany został z nadwyżką

Plan naprawy dróg gminnych w powiecie piotrkowskim w roku bieżącym wykonany został z nadwyżką — w 119 proc.

Jak nas informuje Zarząd Drogowy w tym zakresie powiat piotrkowski zajął w województwie łódzkim pierwsze miejsce.

Ogółem wybudowano około 11 km dróg gminnych. Między innymi zbudowano nową drogę prowadzącą z gminy Ręczna do Bąkowej Góry. Dzięki temu połączone w tej okolicy powiat piotrkowski z radomszczańskim, ponadto usprawniono komunikację do poszczególnych wiosek i osiedli, jak: Zbyłowie, Bąkowej Góry i Przedborza.

Brak było dotychczas połączenia między Przygłowem a Kołem. Miejscowości te połączyla nowowbudowana droga długości 1700 metrów. Przedtem chcąc się dostać z jednej miejscowości do drugiej, trzeba było jechać drogą okrężną.

Zapoczątkowano również budowę drogi z Łęczną do Przygłowa. Dotychczas wybudowano

niecały kilometr tej drogi, wczesną wiosną roboty te jednak zostaną zakończone.

Wykańcza się również zapoczątkowaną jeszcze w poprzednich latach drogę prowadzącą z Wolborza do Ujazdu. Roboty te zasadniczo zostały już ukończone, obecnie uzupełnia i poprawia się niektóre odcinki.

Jednocześnie naprawiono około 9 km. zniszczonych dróg. Między innymi naprawiono drogę prowadzącą z Rękoraju do Moszczenicy na odcinku 4,5 km, z Sulejowa do Łęczna (około 2 km) oraz między Rozprzą a wsią Lechyńskiem na przestrzeni jednego kilometra, prowadzącą do toru kolejowego. Odcinek od toru kolejowego do Lechyńska, na którym zbudować trzeba aż trzy mosty, ukończony zostanie w roku następnym.

Obecnie wykańcza się budowę drogi między Milejowem a wsią Łazy długości około pół kilometra. Roboty te ukończone zostaną w najbliższych dniach. P. W.

Wybory władz gromadzkich ZSCH dobiegają końca

Trwająca od połowy października rb. akcja wyborcza w kołach gromadzkich Związku Samopomocy Chłopskiej dobiega końca. Zebrania gromadzkie, na których dokonano wyboru nowych władz, odbyły się już w ponad 80 proc. wszystkich gro-

mad oraz w wielu gminach.

Najsprawniej przebiegała akcja wyborcza i najwcześniej zakończyła się w woj. krakowskim, rzeszowskim, katowickim i szczecińskim. W województwach wrocławskim i łódzkim wybory są na ukończeniu.

Pocztowcy Tomaszowa realizują zbliżenie wsi z miastem

Pracownicy Urzędu Pocztowego w Tomaszowie na apel górników kopalni Zabrze-Wschód odpowiedzieli decyzją która stała się praktycznym realizowaniem postulatów ścisłego złączenia wsi z miastem.

Gorączkowe tempo pracy i wspaniały wysiłek grup monterskich sprawiły, że 2 grudnia (a nie 10-go stycznia jak planowano) po raz pierwszy zadzwiećcał w szkole powszechnej w Bendzielinie dzwonek telefonu. Radość dziatwy była nieopisana.

4-go grudnia połączenie telefoniczne z Tomaszowem uzyskała wieś Zawada.

Ten wielki sukces pocztowców Tomaszawa, którzy przed terminem wykonali swe zobowiązania, zasługuje tym bardziej na podkreślenie, że obie nowe linie telefoniczne długości 20 km wykonano bez żadnych wydatków gotówkowych.

Na specjalne wyróżnienie wśród grup monterskich zasługuja ob. Ochman i Baka, którzy rywalizując między sobą o lepsze wyniki porwali do zwiększone

go wysiłku wszystkie grupy monterskie. Całością prac kierował tow. Kowalski, kierownik Wydziału Technicznego Urzędu Pocztowego w Tomaszowie.

Pracownicy oświaty rolniczej na cześć Kongresu Zjednoczenia

Pracownicy Oświaty Rolniczej Województwa Łódzkiego łącznie z pracownikami terenowymi w na konferencji w Bratoszewicach przesłali pod adresem Kongresu Zjednoczeniowego w Warszawie następujące zobowiązania:

Dokonać gruntownej reorganizacji pracy na wszystkich placówkach Oświaty Rolniczej. Zwiększyć frekwencje młodzieży w średnich Szkołach Rolniczych i Szkołach Przeposobienia Rol-

niczego o 20 proc. Zaopiekować się specjalnie młodzieżą biedoty wiejskiej, do kształcać ją dodatkowo. We wszystkich szkołach średnich zorganizować Koła ZMP. Rozpowszechnić czytelnictwo wśród uczniów, z których każdy przeczyta i opracuje co najmniej trzy książki treści społeczno-politycznej zawodowej.

Zobowiązanie to zrealizować do dnia 1.2.1949 r.

Trzeci dzień procesu przeciw Jaegerowi Krwawy zastępca Greisera przed sądem

W trzecim dniu procesu przeciwko Jaegerowi — zastępcy Greisera, Sąd przesłuchiwał dalszych świadków.

M. in. przed Trybunałem staje Franciszek Owczarczak, którego zeznania mocno obciążają Jaegera. Świadek, zatrudniony w czasie okupacji jako ogrodnik w Urzędzie Wojewódzkim, uderzony został przez Jaegera w twarz. Ponadto Jaeger rozkazał wymierzyć mu 50 razów. Owczarczak widział również, jak Jaeger pobił chłopca-Polaka.

Świadek zeznaje dalej, że na rozkaz Jaegera zamknięta została poznańska Fara. Jaeger przywieszył sobie wówczas 2 skrzynie z szatami liturgicznymi.

W sprawie uprowadzenia dzieci polskich z Rogoźna w roku 1943, zeznaje burmistrz

tego miasta Ludwik Mikołajczak. Świadek opisuje gehennę dzieci, wywiezionych w celu germanizacji.

Świadek Marian Gapski, zabrany w 17 roku życia z Rogoźna, szczegółowo opowiada o tym, jak wysłany do Kalisza przebywał w klasztorze, gdzie uczono wszystkich języka niemieckiego oraz wpajano dzieciom, że są niemieckiego pochodzenia i Niemcami zostaną. Z Kalisza świadek wysłano do Łodzi, a następnie do Salzburga, gdzie oddano go rodzinie niemieckiej.

Podobnie zeznają 15-letni Ryszard Tłoczyński i 13-letni Jan Szymański.

Świadek Bronisława Ewertowska zeznaje, że w styczniu 1944 roku zabrano jej 8-letnią córkę Eugenię, która wysłana została do Niemiec. Według wiadomo-

ści otrzymanych z Czerwonego Krzyża, córka jej znajduje się w Flensburgu, pod zmienionym nazwiskiem Irene Evert.

Świadek Gertruda Strauber zeznaje, że hitlerowcy wysiedlili z Poznania ponad 4 tys. Żydów, z których powróciło tylko trzech.

Laboranci Zakładów Medycyny Sądowej Uniwersytetu Poznańskiego Michał Woroch i Andrzej Szymański opisują jak w Zakładzie palono zwłoki Polaków i Żydów. Akcję spalania rozpoczęto w 1940 r. przy czym początkowo gestapowcy przywozili pojedyncze zwłoki. Później spalanie odbywało się masowo. W jednym tyłko piecu spalono podczas okupacji około 5.000 zwłok.

Na tym rozprawie przerwano do dnia następnego.

Młodzież szkolna pomaga chłopom

Uczniowie Państwowej Szkoły Technicznej w Łodzi wyjechali do wsi Dąbrowice, gdzie w ciągu trzech dni ustawili słupy oświetlenia elektrycznego wraz z liniami napowietrzną na przestrzeni 4 km. oraz zainstalowali w zagrodach chłopskich 80 głośników.

Młodzież z klasy 2-jej licealnej, wydziału mechanicznego tej szkoły, dokonała remontu maszyn rolniczych, znajdujących się w ośrodkach maszynowych przy spółdzielniach gminnych Samopomocy Chłopskiej w Andrzejowie, Tuszynie i Rabienu.

Maszyny rolnicze zostały remontowane przez uczniów mechaników, uszkodzenia naprawiono, poszczególne części maszyn należycie zakonserwowano i pozostawiono maszyny w stanie gotowym do użytku w sezonie wiosennym.

TEATRY

PANSTW. TEATR WOJSKA POLSKIEGO
w Łodzi, ul. Jaracza 27
i TEATR „MELODRAM”
ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)
Dzisiaj teatry nieczynne na skutek wyjazdu zespołu do Warszawy, celem uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego opera narodowa „Krakowiacy i Górale”.

Państwowy Teatr Powszechny
11 Listopada 21

Codziennie o godzinie 19.15 doskonała satyra I. Erenburga pt. „Lew na placu”.
Passepartout ważne.

Teatr „MELODRAM”

ul. Traugutta 18 (gmach OKZZ)
Dzisiaj o godzinie 19.15 „Gody weselne” — widowisko ludowe w układzie i reżyserii Leona Schillera. Pełne uroku widowisko opiera się na motywach obrzędowych, tekstach mówionych, śpiewach i tańcach związanych z ludowym obrzędem sobótki, wesela i dożynek. Kompozycja muzyczna Władysława Raczkowskiego i Kazimierza Sikorskiego, tańce Barbary Fijewskiej, kostiumy i dekoracje Stanisława Cegielskiego.

Teatr Kameralny Domu Żołnierza
ul. Daszyńskiego 34

Dzisiaj i codziennie o godzinie 19.15 sztuka T. Rattigana „Kadet Winslow”. Udział biorą: Stanisław Białkowski, Edward Dzewoński, Irena Horecka, Wanda Jakubińska, Janusz Jaroń, Halina Kossobudzka, Andrzej Łapicki, Adam Mikolajewski i Konstanty Pagowski. Reżyseria Erwina Axera. Dekoracje i kostiumy Władysława Daszewskiego. Kasa czynna od 11 do 13 i od 15. Tel. 123-02.

KINA

ADRIA — „Zygmunt Kłosowski”
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedziel. 13
film dozwolony dla młodzieży

BAŁTYK — „Czapajew”
godz. 16, 18.30, 21, w niedziel. 13.30
film niedozwolony dla młodzieży
codziennie zmiana programu

BAJKA — „Trzech p. Ludwików”
godz. 17.30, 20, w niedziel. 15
film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — „Program aktualności kraj. i zagr. Nr 42”
film dozwolony dla młodzieży

HEL (dla młodzieży) — „Młodzi idą”
godz. 15.30, 18, 20.30, w niedziel. 13

POLONIA — „Wielkie życie”
godz. 16, 18.30, 21, w niedziel. 13.30

MUZA — „Harry Smith odkrywa Amerykę”
godz. 18, 20 w niedziel. 16
film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOSNIE — „Sad Narodów”
film dozwolony dla młodzieży.
godz. 17.30, 20, w niedziel. 15

ROBOTNIK — „Tehor”
godz. 16, 18.30, 21, w niedziel. 13.30
film dozwolony dla młodzieży

ROMA — „Stalowe serca”
godz. 17.30, 20, w niedziel. 15
film dozwolony dla młodzieży

REKORD — „Zakazane piosenki”
godz. 18, 20.30, w niedziel. 15.30
film dozwolony dla młodzieży

Dzisiejsze imprezy

Kalendarzyk sportowy na sobotę przedstawia się następująco:
PIŁKA REZNA: sala w Helenowie: godz. 17-18 zawody o mistrzostwo siatkówki męskiej klasy A: TUR — EKS, godz. 17.30: AZS — EKS.
OGÓLNOPOLSKIE MISTRZOSTWA SPORTOWE POLSKIEJ YMCA: O godz. 11-tej w gmachu YMCA nastąpi otwarcie ogólnopolskich mistrzostw sportowych YMCA w siatkówce, koszykówce, pływaniu i tenisie stołowym. O godz. 17.30 nastąpi eliminacje w tenisie stołowym oraz półfinały w siatkówce i koszykówce. W zawodach biorą udział reprezentacje ognisk i ośrodków Częstochowy, Gdańska, Gdyni, Jeleńskiej Góry, Krakowa, Poznania, Szczecina, Warszawy, Wrocławia i Łodzi.

Z dniem 13 XII 1948 r.

Delegatura RSW »Prasa«

przeniesiona została do nowego lokalu

przy ul. Piotrkowskiej 68 II p.

OBECNE TELEFONY:

Centrala 136-91
Dyrektor Delegatury 130-46
Wydział Administracyjny 257-93
Wydział Finansowy-Księgowość 144-18

DYREKCJA

019217

SPORT SPORT SPORT

Rozpoczynamy szkolenie nowych działaczy

Sportowy obóz szkoleniowy Zw. Zaw. Spożyczców inauguruje prace w tym kierunku

Wobec przeobrażeń, jakim ulega sport robotniczy, rezygując z charakteru wyczynowego i stając się przede wszystkim najważniejszym czynnikiem podniesienia kultury fizycznej mas pracujących, zachodzi konieczność wyszkolenia nowych kadr działaczy sportowych na odcinku sportu związkowego — o wysokim poziomie umiejętności technicznych i organizacyjnych, świadomych za

dań, jakie przed nimi stoją.

Jednym z odcinków realizowania prac nad szkoleniem nowych działaczy sportowych Zw. Zaw. Prac. Przem. Spożyczczy jest w roku bieżącym specjalny obóz szkoleniowy zorganizowany przez Radę Kultury Fizycznej i Sportu przy Zarządzie Głównym

w Szklarskiej Porębie. Obóz ten trwać będzie od 15 — 29 grudnia br. i skupi 42-ch działaczy sportowych. Kierownictwo sportowego obozu spoczywa w ręku znanego trenera Halicza, nad całością czuwają: przewodniczący Rady Kult.-Fiz. Kopański i referent sportowy Zarządu Głównego — Edward Ignatczenko.

Zajęcia na obozie dzielić się będą na teoretyczne i ćwiczenia praktyczne.

Wykłady obejmują między innymi charakterystykę dziesięciu podstawowych dyscyplin sportowych, higienę sportu, podstawowe wiadomości z dziedziny anatomii oraz zapoznanie uczestników ze stroną ideologiczną sportu związkowego.

Ogółem na wykłady teoretyczne przewiduje się 66 godzin, zaś na zajęcia praktyczne 46 godzin. Obóz zaopatrzony jest we własny sprzęt wysokiej jakości.

Zadaniem obozu szkoleniowego pracowników spożyczczych jest przede wszystkim przygotowanie działaczy sportowych związku do zorganizowania sportu w terenie przez założenie i poprowadzenie klubów sportowych, referatów przy Oddziałach oraz przewekslowanie sportu wyczynowego w znaczeniu indywidualnym na sport masowy.

Jednym z ośrodków uaktywnienia wspomnianych działaczy będzie zapoznanie ich z wyciecznymi ideologicznymi zorganizowanego sportu związkowego. Innym zadaniem obozu będzie spopularyzowanie sportu zimowego.

Nie wątpimy, że pożyteczna inicjatywa Rady Kultury Fizycznej przy Zw. Zaw. Spożyczców wyda bogaty plon w postaci kadry wysoko wykwalifikowanych działaczy sportowych.

Dział oficjalny ŁOZB

KOMUNIKAT ZARZĄDU Nr 8

1. Uchwałą Zarządu z dnia 1 b. m. ukarano zawodnika Niewadziła Władysława sześciotygodniową dyskwalifikacją za uchylenie się od reprezentowania barw okręgu w dniu 28 ub. m. w zawodach z reprezentacją Okręgu Gdańskiego. Początek kary 1 grudnia br.

Zarząd Okręgu powziął powyższą uchwałę, mając na względzie wyeliminowanie wypadków świadomego uchylenia się od obowiązku reprezentowania barw naszego Okręgu, które to wypadki niejednokrotnie miały miejsce i spotykały się z surową krytyką opinii sportowej.

2. Uchwałą Zarządu z dnia 1 b. m. postanowiono zawiesić w prawach członków następujące kluby: „Naprzód” Ruda Pabianicka, „Włókniarz” — Zgierz, „Korab” — Piotrków. ZWM. „Czarni” — Radomsko.

Podstawa: nieuregulowanie składek za rok bieżący.

Wzywamy kluby powyższe do wpłaty należności oraz sprawdzenia czy od powiednie procenty od przeprowadzonych zawodów zostały uregulowane.

3. Uchwałą Zarządu z dnia dzisiejszego jednogłośnie postanowiono przyjąć zobowiązanie

wpłacenia na budowę hali sportowej w naszym mieście sumę zł. 500.000, która uregulowana zostanie w ciągu roku przyszłego.

Uchwałą powyższą podjęto ku uczeniu Kongresu Zjednoczeniowego Partii Robotniczych, który ma miejsce w Warszawie.

Zwracamy się pod adresem wszystkich naszych członków z prośbą o czynną pomoc w odpowiednim czasie przy organizowaniu spotkań na ten cel.

4. Przypominamy punkt 1 naszego komunikatu Nr. 7 i ponownie wzywamy wszystkie kluby do odwrotnego nadesłania sprawozdań z przeprowadzonych zbiórek i ofiar „Na odbudowę stolicy”. Należy podać sumy uzyskane z opodatkowania wpływu brutto z zawodów, a także i sumy, zebrane tytułem ofiar jednorazowych. Dane powyższe musimy zakomunikować Wojewódzkiemu Urzędowi K. F.

Kluby, które nie załatwią odwrotnie powyższego obowiązku społecznego, zostaną ukarane grzywną pieniężną.

Za Zarząd
(—) Dąbrowski Józef.

Sport w ZSRR

SPORTOWCY RADZIECCY

czczą pamięć sławnego lotnika Czkałowa

MOSKWA (obsł. wł.). — Dnia 15 grudnia upłynęło 10 lat od tragicznej śmierci światowej sławy lotnika radzieckiego, Walerij Czkałowa, poległego śmiertelnie podczas próby nowego typu samolotu.

Już w czasie wielkiej wojny światowej Czkałow zasłynął jako niezwykle odważny pilot wojskowy i doskonały taktyk walki powietrznej. Po wojnie poświęcił się całkowicie szkoleniu młodych kadr lotników i udoskonaleniu no-

wych typów samolotów. W tym okresie Czkałow był znany z niezwykle odważnych lotów próbnych na samolotach nowej konstrukcji. W ciągu 12-tu lat wypróbował on ponad 70 maszyn różnych typów.

KOLARZE POLSCY

w dniu Kongresu Zjednoczeniowego

WARSZAWA (Obsł. wł.) Kongres Zjednoczeniowy Partii Robotniczych znalazł żywy oddźwięk również wśród sportowców. Dowodem tego są nadzwyczajne zebrania zarządów Związków Sportowych, na których uchwalane są rezolucje, witające z radością Zjednoczenie Klasy Robotniczej.

Podajemy rezolucję, uchwaloną przez plenium zarządu Polskiego Związku Kolarskiego, która głosi m. in.:

Zarząd PZ Kol., zebrany w dniu 16 bm. na uroczystym posiedzeniu urzędowym ku uczczeniu Zjednoczenia Partii Robotniczych, wyraża swą szczerą radość z powodu połączenia ruchu robotniczego w Polsce i oświadcza, że pod kierownictwem przodującej Polskiej Zjed-

noczonej Partii Robotniczej będzie z całym wysiłkiem pracował:

dla dobra, rozwoju i upowszechnienia sportu kolarskiego w Polsce,

nad podniesieniem poziomu kultury fizycznej w mieście i na wsi,

nad wzmocnieniem i wytetnieniem woli, zapалу i energii do pracy i dołoży wszelkich starań dla podniesienia zrzeszonego kolarstwa na najwyższy poziom.

Dążeniem naszym jest godne współzawodnicтво w szlachetnej walce ze sportowcami państw Demokracji Ludowej oraz narodów Związku Radzieckiego, którego praca i wysiłki służą za wzór dla całego świata sportowego.

DRUGA NIEDZIELA WALK

o wejście do ligi bokserskiej

W niedzielę, dnia 19 bm. odbędą się dalsze mecze o wejście do Ligi bokserskiej.

Z przewidzianych sześciu meczów nie odbędzie się spotkanie „Warta” (Poznań) — „Odra” (Szczecin), które ze względu na wyjazd 3-ch czołowych pięściarzy „Warty” do Czechosłowacji przełożone zostało na dzień 2 stycznia 1949 roku.

W Gdańsku miejscowa „Gwardia” spotyka się z ZZK (Poznań). W Krakowie „Cracovia” walczy z „Batorym” (Chorzów). We Wrocławiu miejscowy IKS będzie miał za przeciwnika drużynę mistrza Pomorza „Zjednoczonych” (Bydgoszcz). W Warszawie mistrz okręgu stołecznego „Gwardia” spotka się z łódzkim „Włókniarzem”. W Zabrzu Huta „Zabrze” walczy z

wicemistrzem Dolnego Śląska „Pafawagiem”. Najciekawiej zapowiadają się pierwsze w obecnych rozgrywkach, występy: stołecznej „Gwardii”, wrocławskiego IKS-u i gdańskiej „Gwardii”.

Puchar Pragi zdobyły koszykarki radzieckie

PRAGA (obsł. wł.). — Międzynarodowy turniej piłki koszykowej drużyn żeńskich o wielką nagrodę miasta Pragi zakończył się sukcesem koszykarek radzieckich. Reprezentacyjna drużyna Moskwy, po zwycięstwie w półfinale nad węgierskim zespołem KASE (Bu-

światowej sławy rozgłos zjednał mu długodystansowy przelot z Moskwy na Daleki Wschód, na wyspę Udd, dokonany w roku 1936. W czasie 6 godzin 20 minut Czkałow przebył 9.374 klm. Najslawniejszym jednak wyczynem doskonałego pilota był przelot w roku 1937 z Moskwy ponad biegunem, do Północnej Ameryki. W czasie tego historycznego lotu Czkałow wraz z towarzyszkami: Beliakowem i Bajdukowem na samolocie „ANT-25” przebył w powietrzu 63 godz. 20 min., przelatując dystans przeszło 12 tysięcy klm.

Wielkie zastęgi, jakie położył Czkałow nad rozwojem lotnictwa radzieckiego i rozstawieniem go na całym świecie zostały w pełni docenione. Pamięć wielkiego lotnika uczczono nazwaniem jego imieniem szeregu miast, wsi, fabryk i aeroklubów, a w rodzinnym mieście założono muzeum, w którym wśród licznych eksponatów znajduje się historyczny samolot „ANT — 25”.

W dniu 15 bm. w całym kraju odbyły się imprezy sportowe, poświęcone pamięci wielkiego lotnika. M. in. w Gorkij rozegrano tradycyjny sztafetowy bieg narciarski o nagrodę im. Czkałowa. W sztafecie brało udział ponad 600 narciarzy, reprezentujących 124 drużyny. Zespołowo zwyciężyła sztafeta miejscowego Instytutu Kultury Fizycznej, przebiewając trasę 25 klm. w czasie 2 : 07 : 01 godz.

dapeszt) w stosunku 41:30, spotkała się w spotkaniu finałowym z praską „Sparta”.

Mecz zakończył się zdecydowanym zwycięstwem drużyny radzieckiej w stosunku 42:20 (19:18). Zawodniczki czeskie jedynie w pierwszej połowie gry nawiązały równorzędną walkę z zespołem radzieckim. W drugiej połowie meczu doskonale przygotowana kondycyjnie drużyna moskiewska wzmocniła tempo gry i uzyskała wysoką przewagę.

Zwycięski zespół turnieju — reprezentacja Moskwy, otrzymała wielką nagrodę miasta Pragi — cenny puchar kryształowy.

Brawo „Concordia”!

W Pradze odbyło się rewanżowe spotkanie w boksie pomiędzy reprezentacjami państwowymi Polski i Czechosłowacji. Zwyciężyła Polacy 10:6, Brzóska z piotrkowskiej „Concordii” pokonał zdecydowanie Hedesilka (CSR). Drugi wychowanek „Concordii” piotrkowskiej Stec chociaż przegrał, niezastudzenie aresztą, z Nektą, był najlepszym zawodnikiem meczu.

CENNIK OGŁOSZEŃ w dzienniku „GŁOS ROBOTNICZY”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przewyższających 1 mm szerokość 1 kolumny (szpalty). W tekście — 4 łamy po 68 mm, a za tekstem — 8 łamów po 34 mm. Ogłoszenia drobne liczy się za słowo.

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	W tekście	Nekrologi	Drobne
od 1 do 100 mm	150	450	120	
od 101 do 200 mm	180	540	150	50 zł
od 201 do 300 mm	230	690	200	
powyżej 300 mm	300	900	270	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej.

Od cen powyższych żadnych rabatów nie udziela się. Ogłoszenia drukuje się w miarę wolnego miejsca i za terminowy druk ogłoszeń nie ponosi się odpowiedzialności.

Jedność ideologiczna - fundamentem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Przemówienie tow. Józefa Cyrankiewicza, wygłoszone na Kongresie Zjednoczeniowym

(dalszy ciąg ze str. 1-ej)

sekwentnego programu, jak właśnie PPR, dla tego też PPR stała się magnesem przyciągającym wszystkie inne postępowe i demokratyczne żywioły narodu polskiego. Jednakże, z natury rzeczy PPR, jako partia rewolucyjna mogła skupić w swych szeregach tylko najbardziej wyrobione i politycznie uświadomione elementy robotnicze i pracownicze oraz masy chłopskie.

Dla prowadzenia polskiej rewolucji konieczne było skupienie w jednym szeregu z PPR całej klasy robotniczej i mas ludu pracującego. Rzeczą najważniejszą było więc likwidowanie rozłamu w klasie robotniczej.

WRN - agentura obcego imperializmu

Tymczasem - stwierdza mówca - w klasie robotniczej Polski działał od dziesiątków lat odłam prawicowy, oportunistyczny, kontrrewolucyjny, będący całkowitym zaprzeczeniem tego wszystkiego, co reprezentowała PPR. Tym odłamek była dawna, przedwojenna prawica PPS i tym odłamek stał się jej wojenny twór WRN, przekształcony w to ku wojny w agenturę imperialistyczną.

Mówca przypomina, jak odbywało się uwalnianie części polskiej klasy robotniczej spod wpływów ideologicznych tej agentury, jak powstał jednolity front klasy robotniczej oraz wielki blok demokratyczny, izolujący nieliczną garstkę wyzyskiwaczy i ich poplecników zgrupowanych wokół Mikołajczyka. Ten jednolity front klasy robotniczej stał się możliwy dzięki temu, że w tonie ruchu socjalistycznego już od dawna narastało nastroje rewolucyjne i lewicowe, nastroje te przekuwano stopniowo w lewicowo-socjalistyczną i jednolitefrontową akcję nadając im wyraźne oblicze ideologiczne zrodzone z ideologii marksistowskiej.

Jedność działania polskiej klasy robotniczej ocaliła całość bloku demokratycznego

Odrodzona PPS utworzona na bazie RPSP nie uniknęła - jak stwierdza mówca - błędów i wahań nieraz bardzo niebezpiecznych. Niemniej jednak stała się ona w rozrachunku ostatecznym tym czynnikiem, który wciągał grupy mniej uświadomionych robotników i inteligentów pod sztandary rewolucyjnego odłamu polskiego ruchu robotniczego, uczynił z nich aktywnych współtwórców polskiej rewolucji.

W ten sposób, od samego początku, nieprzerwanie istniała w polskiej klasie robotniczej jedność działania, jakkolwiek nieraz osłabiana, podrywana i podkopywana.

Jedność działania polskiej klasy robotniczej - oświadcza tow. Józef Cyrankiewicz - ocaliła całość bloku demokratycznego, umożliwiła polskiej klasie robotniczej wyzyskanie wielkiej szansy dziejowej - Lipca 1944 r. pozwoliła następnie umocnić władzę robotniczo-chłopską i poprzez tysiące przeszkód i oporów wewnątrz i z zewnątrz rozwinąć walkę o dalszą socjalizację Polski, o przyspieszenie marszu ku Socjalizmowi.

Triumf Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej

Z kolei mówca sięga do tych podstaw zwycięstwa demokracji polskiej z r. 1944, które wykraczają znacznie wstecz poza okres drugiej wojny światowej. Przypomina on, że jeśli wielką wojnę wyzwoliła ludów Europy przeciwko hitlerowskiemu mogła wygrać Armia Radziecka, to stało się tak dlatego, iż przed laty 30-tu zatriumfowała Wielka Rewolucja Proletariacka w Rosji. Z drugiej strony już od dawna nurt rewolucyjny w międzynarodowym ruchu robotniczym torował sobie zwycięską drogę, by zdobyć hegemonię w masach robotniczych Rosji, a następnie w szeregach krajów Europy środkowo-wschodniej, wytwarzając właściwą strategię walki klas.

Widzimy - mówi dalej tow. Cyrankiewicz - że oba te czynniki wiążą się ściśle ze sobą i że u podłoża tego "wszystkiego leży triumf ideologii i organizacji bolszewickiej nad wszystkimi innymi kierunkami, które usiłowały penetrować ideologicznie ruch robotniczy. Triumf ten, który klasie robotniczej Rosji przyniósł zwycięstwo w r. 1917, wyznaczał jeszcze wielu lat, by utwierdzić się w polskim ruchu robotniczym i doprowadzić do tego zwycięstwa, jakim jest Kongres dzisiejszy.

Zwyrodnienie prawicowego socjalizmu

Mówca analizuje historię rozdwojenia, jakie po ogłoszeniu tezy socjalizmu naukowego zarysowało się w międzynarodowym ruchu robotniczym. W wielu krajach - mówi tow. Cyrankiewicz - marksizm stał się odświętną niejaką dekoracją ruchu, który w gruncie rzeczy coraz bardziej odchodził od założeń rewolucyjnych i staczał

się na szlaki reformy społecznej, współpracy z burżuazją, kompromisu klasowego. Wreszcie ruch ten zaczął zraszać się coraz silniej z państwem kapitalistycznym mieszczańskim, stawał się wręcz jego funkcją i podporą.

Tej degeneracji ruchu socjalistycznego i wszelkim tendencjom do rewidowania na uki marksistowskiej, przeciwstawił się jednak silnie i zdecydowanie rewolucyjny odłam partii socjalistycznych, który pozostał wierny podstawowym założeniom marksizmu i pragnął być wcielić w życie jako jedyną drogę do socjalizmu.

Zatrzymując się dłużej nad dziejami sporu w ruchu robotniczym Rosji między rewolucjonistami-bolszewikami a oportunistami - mieniszewikami, tow. Cyrankiewicz

Zbawienne owoce zwycięstwa rewolucyjnego nurtu w rosyjskim ruchu robotniczym

Mówca w następujących słowach charakteryzuje zbawienne następstwa zwycięstwa rewolucyjnego nurtu w rosyjskim ruchu rewolucyjnym:

Zwycięstwo partii bolszewików, przejęcie przez nią kierownictwa mas ludowych w czasie Wielkiej Rewolucji Październiko-

Dług wdzięczności wobec ZSRR

Na kartach historii świata dług ludzkości wobec Związku Radzieckiego jest nie wymierny. A my, Polacy, naród polski, polskie masy pracujące i polska klasa robotnicza mamy tu jeszcze swój własny, osobny niejako dług wdzięczności. Bo my

Zamach reakcji polskiej na budujące się młode państwo radzieckie

Tu mówca snuje bolesne wspomnienia o tym, jak polska szlachta z polską burżuazją spłacała dług narodowy wobec rewolucji rosyjskiej w czasach, gdy rewolucja na Rosję zmagala się z nieludzkimi trudnościami. Dług ten uznano za stosowne spłacić w postaci zdradzieckiego pchnięcia szpiletem w plecy - zbójckiej wyprawy Piłsudskiego na Kijów.

A przecież nawet z punktu widzenia polskiego państwa mieszczańskiego - stwierdza mówca - ewentualne obalenie władzy radzieckiej w Rosji, musiało godzić w byt Polski. Wiadomo było przecież, że tzw. „aliansi zachodni“ wahał się z uznaniem niepodległego Państwa Polskiego, bo czekali na odrodzenie się caratu w Rosji i nie

Związek Radziecki - najpotężniejsze państwo świata

Sytuacja w 1944 r. - podkreśla mówca - była całkowicie odmienna. Związek Radziecki stał się jednym z najpotężniejszych mocarstw świata. Stawił on czoła niezwyciężonej przedem machinie wojennej Hitlera, zatrzymał interwencję kapitalistyczną na linii Łaby i zapewnił masom pracującym krajów

Historyczny spór między dwoma nurtami ruchu robotniczego w Polsce

Po omówieniu wpływu Rewolucji Rosyjskiej na losy rewolucji międzynarodowej i polskiej mówca przechodzi do analizy historycznego sporu między dwoma nurtami ruchu robotniczego w Polsce, kładąc przede wszystkim nacisk na rolę PPS. Nie ulega wątpliwości - stwierdza tow. Cyrankiewicz - że polski ruch robotniczy w samym zaraniu swej działalności stanął w obliczu problemów bardziej skomplikowanych, a przynajmniej innych, niż ruch robotniczy bardziej rozwiniętych krajów Europy zwłaszcza zachodnich.

Zagadnieniem, które wysunęło się od razu na czoło był problem niepodległości Polski.

Piłsudczykowska agentura w przedwojennej PPS

Grupa założycieli PPS będąca w gruncie rzeczy przewodnikiem ideologii burżuazyjnej spróbowała jednak skorzystać z faktu, że w tradycji demokracji polskiej sprawa narodu wa zawsze łączyła się ze sprawą społeczną. Twórcy i przywódcy PPS przeniknęli ideologią nacjonalistyczną i rojący marzenia o Polsce w granicach z 1792 r. postanowili wyzyskać sztyl socjalizmu, by wrzucić masy robotnicze Polski do rydwanu walki o odbudowanie szlachecko-burżuazyjnego państwa polskiego.

Cała koncepcja Piłsudskiego i piłsudczy-

wicz podkreśla, że kluczem do zwycięstwa bolszewików pod wodzą Lenina i Stalina było właśnie potężne ideologiczne i teoretyczne uzbrojenie partii bolszewickiej jako partii marksistowskiej.

Toteż partia bolszewicka - ciągnie mówca - stała się duchowym przywódcą rewolucyjnego nurtu w całym ruchu robotniczym świata. Najpierw na lewicy II Międzynarodówki, przed pierwszą wojną światową, potem w ogniu walki o proletariacką politykę socjalistyczną podczas wojny, wreszcie jako twórcza czołowa partia międzynarodówki komunistycznej - partia bolszewicka szerzyła marksizm wzbogacony teoriami Lenina i doświadczeniami wielkich walk rewolucyjnych w klasie robotniczej i całego świata.

Wojna światowa i jej następstwa

Wojna światowa i jej następstwa - stwierdza mówca - stworzyły Państwo Radzieckie. W ówczesnym świecie cała, cała cywilizowana ludzkość od zalewu hitlerowskiego barbarzyństwa, przywróciło wolność setkom milionów hitlerowskich niewolników, skazanym już właściwie na zagładę, na nawóz pod „Lebensraum“.

Wojna światowa i jej następstwa

dwukrotnie w ciągu lat 30-tu zawdzięczaliśmy Związkowi Radzieckiemu wyzwolenie z jarzma despotyzmu: raz z jarzma trójzaborczej tyranii Romanowych, Habsburgów i Hohenzollernów, raz drugi z niewoli hitlerowskiej.

chcieli się temu odrodzonemu caratowi narażać. Ale polska szlachta, polska burżuazja, pochłonięta wizją swych utraconych majątków na wschodzie, zastraszona widmem rewolucji w Polsce, wolała wystawić na szwank interes państwowy, narazić rzekomo ubóstwiąną niepodległość, byle obalić rewolucję i uratować fabryki, folwarki, banki, akcje i obligacje. Taki był zawsze ten swoisty patriotyzm klas posiadających i taki pozostał do dziś dnia.

Tow. Józef Cyrankiewicz przypomina, że w tym obłądnym i zdradzieckim akcie kontrrewolucyjnym uczestniczyła partia nosząca miano socjalistycznej - Polska Partia Socjalistyczna, której ówczesne kierownictwo było bądź świadomą egzageraturą piłsudczyzny bądź świadomym eksponentem ideologii kontrrewolucyjnej.

Wojna światowa i jej następstwa

Wojna światowa i jej następstwa - stwierdza mówca - stworzyły Państwo Radzieckie. W ówczesnym świecie cała, cała cywilizowana ludzkość od zalewu hitlerowskiego barbarzyństwa, przywróciło wolność setkom milionów hitlerowskich niewolników, skazanym już właściwie na zagładę, na nawóz pod „Lebensraum“.

Wojna światowa i jej następstwa

Ruchy niepodległościowe w Polsce były - jak stwierdził również Karol Marks - czynnikiem postępowym na skalę międzynarodową. Jednakże rozumowanie Marksa o postępowości polskich powstań narodowych odnosiło się do konkretnej sytuacji międzynarodowej w określonym czasie - wtedy, kiedy stanowiły one najistotniejszy czynnik walki z ówczesną twierdzą reakcji - z caratem.

Sytuacja uległa zasadniczej zmianie, gdy ośrodek rewolucji przesunął się właśnie do Rosji. Toteż późniejsze zaklinanie się przywódców frakcji rewolucyjnej PPS na Marksa było prostym przeinaczeniem jego myśli, wyzyskiwaniem litery marksizmu przeciwko duchowi marksizmu.

Wojna światowa i jej następstwa

ków - mówi tow. Józef Cyrankiewicz - była od samego początku koncepcja konia trojańskiego Piłsudski to nie Mussolini, który w pewnym okresie zdradził socjalizm i przerzucił się na przeciwny bieg. Piłsudski to człowiek, który wszedł do młodego ruchu robotniczego z gotowym planem wielkiej prowokacji ideologicznej - wyzyskanie socjalizmu do celów wręcz z socjalizmem sprzecznych. Piłsudczyzna robotę tę prowadziła w polskim ruchu robotniczym przez cały niemal czas. To jest ten swoisty, czyści polski problem, którego większość partii

socjalistycznych nie znała. Nic dziwnego, że w atmosferze takiej bezprzykładnej prowokacji ideologicznej w polskim ruchu robotniczym rzeczy kształtowały się w sposób niezmierznie trudny.

Z jednej strony ten odłam ruchu robotniczego w Polsce, który stanowił odpowiednik prawicy socjalistycznej na Zachodzie, czy mieniszewików w Rosji był obciążony balaSTEM o wiele gorszym, niż przedletna partia socjalistyczna owego okresu. Z drugiej zaś strony rewolucyjny odłam polskiego ruchu robotniczego - w zetknięciu z PPS i ówczesnym kierownictwem - musiał z natury rzeczy blić jak najostreż w najniebezpieczniejsze zwyrodnienie PPS, a więc przede wszystkim w nacjonalizm i biłąc słuszną z całą energią ten nacjonalizm nie potrafił docenić rewolucyjnego sensu sprawy narodowościowej. Tymczasem ten właśnie rewolucyjny odłam był istotnym wyrazicielem klasowych interesów polskiego proletariatu i jego przywódców w walce o socjalizm w Polsce w sojuszu z Rewolucją Rosyjską.

Omawiając dalej wyczerpująco błędy przywódców ówczesnej PPS - mówca podkreśla między innymi, że podejmował on walkę o niepodległość w sposób nie mający nic wspólnego z klasowo socjalistycznym podjęciem do tego zagadnienia.

Zasługi SDKP i L w walce z burżuazją polską

Odrywając walkę robotnika polskiego od ogólnorosyjskiej walki proletariatu i chłopstwa o obalenie caratu - mówi tow. Józef Cyrankiewicz - PPS działała obiektywnie na szkodę postulatów niepodległości Polski, bo niepodległość ta mogła być jedynie i wyłącznie dziełem konsekwentnej rewolucji socjalistycznej w Rosji. I dlatego należy podkreślić, że SDKP i L mimo wszystkich swych błędów w ujmowaniu sprawy narodowej przyczyniła się w istocie do wyzwolenia narodowego Polski walcząc u boku rewolucyjnego odłamu proletariatu rosyjskiego w przezwyciężeniu do frakcji rewolucyjnej PPS, mimo, że ta szermowała niepodległościowym frazesem.

Okres drugiego zwyrodnienia PPS

Okres drugiego wielkiego zwyrodnienia PPS - to czasy okupacji i WRN. Gdy państwo obszarniczo-kapitalistyczne rozpadło się pod ciosami hitlerowskiej maszyny wojennej - przywódca przedwojennej PPS w podziemiach konspiracyjnej i na emigracji w Londynie przygotowywali się do powstania 10 kwietnia 1918 - ogłoszenia radykalnego manifestu i przekazania władzy „legalnym“ Andersom z Londynu.

Cała koncepcja niepodległościowa dawnej PPS wywrotana z treści klasowej socjalistycznej i odwołana od walk rewolucyjnych międzynarodowego proletariatu nie miała nic wspólnego z marksizmem. PPS nie była partią rewolucyjną, lecz reformistyczną. Odrzucała ona kategorycznie marksistowską teorię państwa i jej rewolucyjne konsekwencje. Uznawała możliwość współdziałania nie tylko z imperializmem własnego kraju, ale i z imperializmem obcym. Reprezentowała najgorszy szowinizm wobec grup narodowościowych, które znalazły się w orbicie państwa polskiego po pierwszej wojnie światowej. Co więcej PPS popierała jawnie zaborcze plany piłsudczyzny, sięgające daleko na wschód, planujące pod pozorem programu federalistycznego ujarzmienie chłopów ukraińskich i białoruskich aż po Dniepr.

Kretynizm parlamentarny Żuławskich i Pużaków

Mówca przypomina następnie jak stara PPS walczyła o władzę, jak likwidowała narastające tendencje lewicowe we własnych szeregach, jak stała się partią typu parlamentarnego - wrońnięta w szlachecko-burżuazyjną Republikę Polską.

PPS, która lubiła pozować na partię demokracji nie stała się nawet obrońcą tej demokracji w stylu mieszczańskim. PPS - mówi m. in. tow. Józef Cyrankiewicz - chorowała na kretynizm parlamentarny w kraju, gdzie tego parlamentaryzmu nie było, gdzie wegetował on przez pewien czas tylko a potem był już jedynie marzeniem i wspomnieniem Żuławskiego. Mimo to socjologia polityczna wodzów PPS sprowadziła się wyłącznie do obliczania, ile by też można było dostać mandatów, gdyby w Polsce były kiedyś t. zw. prawdziwe demokratyczne wybory.

Sprzymierzeńcy hitlerizmu

Raz jeszcze stanęło przed PPS zagadnienie władzy w okresie wojny z hitleryzmem. Znowu było rzecz jasna, że po pobiciu Niemców powstanie próżnia w Polsce i władza znajdzie się na ulicy. WRN troszczyło się o to, by władzę tę przejęły organa z góry

(dalszy ciąg na str. 4-ej)

Jedność ideologiczna - fundamentem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Przemówienie tow. Józefa Cyrankiewicza, wygłoszone na Kongresie Zjednoczeniowym

(Dalszy ciąg ze str. 3-ej)

przygotowane państwa podziemnego, będącego kontynuacją polskiego reżimu sprzed września. WRN zgóry wyrzekało się nawet cienia próby samodzielnej akcji wspólnej ze stronnictwami demokratycznymi, szło na na tychmiastowe zagarnięcie władzy przez organy wojskowe, podległe sanacyjnym generalom.

Nie dziwnego, że WRN przy takiej polityce wewnętrznej musiało uważać Związek Radziecki za gorszego wroga niż Niemcy hitlerowskie. Cała nadzieja WRN polegała na tym, że bagnety Anglosasów przywdędzą na londyńskich wielkorządów wraz z ich czarownicą armią faszystowską Andersów i Sosnkowskich. Każda klasa Niemców na Wschodzie, każdy krok naprzód zwycięskiej Armii Radzieckiej był ciosem dla tych reakcyjnych koncepcji WRN-owskich.

Przebrane tych szarlatanów politycznych byłyby może obojętne, gdyby nie to, że za każdym razem płacił za nich krew lud polski, a przede wszystkim polska klasa robotnicza i raz jeszcze przyszło nam za to zapłacić niesłychaną hekatombą ofiar warszawskie go powstania i zagładą całego miasta.

Po tej krytycznej analizie przeszłości tow. Józef Cyrankiewicz oświadcza:

Jeżeli przychodzi mi tu na Zjednoczeniowym Kongresie polskiej klasy robotniczej mówić tak krytycznie o partii, której ja i tysiące obecnych moich towarzyszy byliśmy członkami przez wiele lat, to dlatego, że chodzi tu o ustalenie pewnych prawd historycznych, o zniszczenie pewnych legend i stworzenie gruntu pod właściwą ocenę roli partii robotniczej na poprzednim etapie strajkowym. Za dzień z nas nie potrafi o tych sprawach mówić bez bólu i gniewu.

Zwycięstwo idei rewolucyjnej w odrodzonej PPS

Iluż towarzyszy walczyło o to, by zetrzeć z tej partii hańbiące piętno kontrewolucji. Iluż naszych poprzedników walczyło o to, by uczynić z PPS to, czym jest dziś w momencie połączenia z partią rewolucyjną, oddaną sprawie walki o socjalizm, nieprzejednaną wobec swych wrogów, związaną nierozdzielnie z masami ludowymi. Przez cały okres historii PPS ciągnie się czerwona nić działalności tych rewolucyjnych grup lewicowych, które w zajądziej walce z prawicowym oportunistycznym kierownictwem wprowadzić próbowały partię na tory rewolucyjne i klasowe.

Tu mówca przypomina, że jedna z takich grup - PPS-lewica - wyprowadziła swych zwolenników przed 30 laty do połączenia z drugą rewolucyjnym odłamem polskiego ruchu robotniczego - SDKPiL - w jedną Komunistyczną Partię Polski.

Później powstawały raz po raz grupy opozycyjne i lewicowe wiążące się z rewolucyjnym nurtem polskiego ruchu robotniczego i nasza partia zjednoczona - stwierdza mówca - jest spadkobierczynią tego lewicowego nurtu w Polskiej Partii Socjalistycznej, który uratował honor naszej partii, honor polskiego socjalizmu i wprowadził najlepsze elementy socjalistyczne do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Zwycięstwo idei rewolucji było konieczne dla zwycięstwa idei jedności. Mówca podkreśla dalej, że zresztą nawet lewica socjalistyczna w Polsce nie rozumiała roli partii w procesie rewolucji, aż do najnowszych bodaj czasów, kiedy przyjęła zasady marksizmu-leninizmu - nie bez przenikania w jej szeregi wpływów ideologicznych PPR.

W uzbrojeniu ideologicznym PPS - były poważne luki

Proszę tylko posłuchać - ciągnie z ironią mówca - nazw kilku teoryjek modnych w naszej partii w ostatnich latach i rozgłaszanych jako element polskiej myśli socjalistycznej:

- teoria równoległych szyn,
- teoria dwóch fortepianów,
- teoria rezerów,
- teoria kołka w szprychach,
- teoria hamulca.

Nie brzmia to jak inwentarz jakiegoś lamusa?

W uzbrojeniu ideologicznym i teoretycznym partii istniały więc znaczne luki.

Zorientowała się w tym dość szybko prawica partyjna i WRN. Wyzyskując nieprzezwyciężoną do końca tradycję przedwojennego prawicowego nurtu PPS prawica partyjna i WRN-owcy zaczęli infiltrować do naszej partii już nie tylko dyktando teoretyki, ale i wprost reakcyjne poglądy.

Wrześniowa Rada Naczelna Polskiej Partii Socjalistycznej poddała te wszystkie teorie gruntownej analizie i gruntownie je rozgromiła. Poszły na śmietnik historii fałszywe teorie „złotego środka” - „zamrożonego modelu trójsektorowej gospodarki” - „automatycznego wrastania w socjalizm” - „obumierania walki klas” -

Doszliśmy wreszcie do celu

A przecież - oświadcza tow. Józef Cyrankiewicz - na przekór temu wszystkiemu doszliśmy wreszcie do celu.

Dzieło jedności zostało osiągnięte wspólnym wysiłkiem PPR i odrodzonej PPS. Fundamenty tej jedności zakładali ci wszyscy, którzy w szeregach PPS walczyli o zmianę jej polityki, kierownictwa i oblicza ideologicznego. Znani i nieznani bojownicy i aktywiści, działacze i szeregowi członkowie partii - szli na każdy zew do walki, do strajku, na demonstrację, na zgromadzenia. Nie lekali się oni kozackich nahażek ani carskich trybunaliów, ani granatowego policjanta, ani wreszcie całej przemocy okupanta hitlerowskiego.

Wymieniając dalsze pozytywne momenty dorobku ideologicznego lewicy socjalistycznej - mówca podkreśla, że dzięki zrozumieniu przez lewicę socjalistyczną klasowego charakteru państwa, odrodzona PPS uchroniła się od tych tragicznych omyłek, jakie socjalistyczny odłam ruchu

Intrygi prawicy w odrodzonej PPS

Z kolei mówca kreśli zasadniczą linię po działu, jaka przebiegała wewnątrz partii, między jej zdrową częścią a prawicą. Stwierdza on m. in., że każdy krok naprzód, zbliżający do ZSRR, prawica uważa, że za swoją klęskę. Uważała ona również za nieszczęście dla partii, wysunięcie przed wyborami postulatu bloku zseciu, a potem po bezwzględnych żądaniach Mikołajczyka bloku 4 stronnictw. Towarzyszom tym, którzy - jak oświadcza tow. Cyrankiewicz - chcieli skopać ponownie Polskę w chaosie burżuazji - by wpaść z powrotem w jarzmo reakcyjnej dyktatury, nie podobał się jednolity front. Prawica partyjna PPS wysuwała wręcz postulat nadrzędności PPS, jej „nosiłniczej” roli, postulat zerwania jednolitego frontu i pójścia do wyborów samodzielnie. W praktyce byłaby to oczywiście zdradziecka próba izolacji PPR, która dźwigała na sobie główny ciężar rewolucji.

Lewicowy tron PPS oczyścił partię z prawicowych szumowin

W dalszym ciągu mówca omawia szczegółowo knowania prawicy w łonie PPS i działalności agentur WRN. Stwierdza on, że wskutek zbyt małej czujności, do partii napłynęła cała masa przywódców WRN-owskich zaciętych wrogów jedności, wchodzących do Odrodzonej PPS tylko po to by stać dywersję. Gdybyśmy ich w porę wyeliminowali - mówi tow. Cyrankiewicz - zaoszczędzilibyśmy sobie i polskiej klasie robotniczej wielu szkód. Ale w końcu walce z tą prawicową szumowiną wygraliśmy, doprowadzając oczyszczoną od gruntu PPS do zjednoczenia.

Mówca przypomina inne jeszcze etapy walki z żywiołami prawicowymi - do zawarcia umowy o jedności działania z PPR, w okresie t. zw. „luty o handel” i po uchwaleniu z 30-go czerwca 1947 r. wytyczających wyraźny kierunek marszu partii. Bilansując ostateczne wyniki tej walki wewnątrz PPS tow. Józef Cyrankiewicz oświadcza:

Lewicowy tron kierownictwa partyjnego odrzuciwszy balast prawicowego elementu wspólnie z lewicowymi działaczami aktywnie partyjnego zdołał przeprowadzić olbrzymią wleczkę masy partyjnej na pozycje marksizmu-leninizmu odrzucając elementy ideologiczne i klasowo obce i wrogie. Mimo

Olbrzymie osiągnięcia Polski Ludowej

Następnie mówca rzuca obraz niezmiernie ciężkich warunków, w których - jeszcze podczas drugiej wojny światowej - zaczynała rządzić krajem władza ludowa oraz określa olbrzymie osiągnięcia Nowej Polski - realizowane we wszystkich dziedzinach w ciągu 4 i pół lat. Charakteryzując stanowisko Polski Ludowej na arenie międzynarodowej mówca oświadcza:

W polityce międzynarodowej - niewzruszenie w pełni ideal pokoju, postępu i praw ludów uciskanych stanęliśmy przy silniejszych postulatach współpracy międzynarodowej wspólnie ze wszystkimi skupionymi wokół ZSRR

syntezy i obniżonych kosztów rewolucji. Przyszły historyk polskiego ruchu robotniczego znajdzie tu obfity materiał do studiów nad wynaturzeniami teorii socjalistycznej i będzie miał bogaty zbiór odstrasających przykładów dla uczniów szkół partyjnych, co to znaczy i czym się może kończyć odchodzenie od teorii marksizmu-leninizmu.

robotniczego popełnił w r. 1918 w okresie powstawania niepodległej Polski.

W roku 1944 zdobycie władzy w chwili wkroczenia oswobodzicielskich wojsk radzieckich i polskich było nie budzącym ani na chwilę wątpliwości dogmatem odrodzonej PPS. Utrzymanie tej władzy było dla niej również oczywistą koniecznością.

Ale już tu niektórych centrowych i prawicowych pepesowców dręczyły wątpliwości, co do potrzeby stosowania rewolucyjnych środków. PPS spełniła pozytywną rolę współbudowniczą Polski Ludowej, ale do odegrania pełnej roli rewolucyjnej nie była ideologicznie przygotowana. Obciążenia drobnomieszczańskie i szczyłki parlamentarnego kretynizmu utrudniały zrozumienie rewolucyjnego charakteru świeżo zdobytej władzy.

Charakteryzując konsekwencje tego stanu rzeczy - mówca stwierdza m. in., że pepesowcy nie wzięli i nie umieli wziąć dostatecznie żywego i silnego udziału w tworzeniu takich organów władzy ludowej, jak służba bezpieczeństwa.

Mówca stwierdza, że wskutek wpływów prawicy wytwarzał się w szeregach PPS swoisty szowinizm partyjny, podsycany przez reakcyjne ośrodki polityczne. Reakcja próbowała też oddziaływać na PPS drogą kokietowania i chwaleń PPS w odróżnieniu od PPR.

Przypomina też - zauważa ironicznie tow. Cyrankiewicz - że niektórzy w pewnym okresie ciężko i ponad normę pracowali by zdobyć sobie uznanie reakcji, nie zawsze zresztą zdając sobie sprawę z tego, co robili.

Wreszcie reakcja starała się bezpośrednio przeniżyć do organizacji partyjnych PPS, usiłując tam infiltrować „nastroje antyjednolitofrontowe, antypeperowskie, czy antyradzieckie.

Wszystko to stanowiło w łonie partii ciągle niebezpieczeństwo, bardzo często potęgowane chwiejnością części kierownictwa i naszym „pojednawstwem”.

wszystkich wahań, błędów i omyłek odrodzonej PPS masowa półmilionowa partia robotnicza oczyszczająca się z balastu obcych klasowo i ideologicznie naleciałości - staje dziś obok PPR jako współtwórczyni Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wiemy, że dokonaliśmy wkładu w dzieło jedności klasy robotniczej. Włamy jednak bardzo dobrze, że nie potrafilibyśmy nigdy dojść do tego celu gdyby nie postawa Polskiej Partii Robotniczej - tej partii, która wzięła na siebie w pierwszym okresie niepodległości cały niemal trud budowania Polski Ludowej, a w latach następnych dźwigała odpowiedzialność za losy, dźwigała znacznie cięższe, niż jakkolwiek inna grupa polityczna w Polsce za losy polskiej rewolucji i nie zawahała się ani na chwilę.

Bez współpracy PPR, bez właściwego kierunku jedności, który PPR sformułowała wokół jednolitego frontu, bez jej nieustępliwego walki o tę jedność przeciwko własnym sekularzom i przeciwko wrogim rozbiłaczom - nie święciłibyśmy dziś dnia zjednoczenia. Nie umniejszamy roli tych, którzy doprowadzili PPS do jedności. Nie zapominamy ani na chwilę o tym co dla jedności działała PPR.

państwami obozu pokoju i postępu, czyli -śmy walkę przeciwko imperializmowi, przeciwko podlegaczom wojennym, przeciwko gwałtownym wrogom wolności ludu greckiego i hiszpańskiego i wszystkich uciskanych. Nigdy może w historii prostej przebiegły człowiek nie interesował się w tym stopniu jak dziś zagadnieniami polityki międzynarodowej. Olbrzymie masy zdają sobie dobrze sprawę, wzdając z własnego doświadczenia, jakże bitaskiego i świeżego w pamięci, że powikłania polityki międzynarodowej mogą przynieść śmierć, cierpienie, ruinę i zagładę.

Wspominając o walce prowadzonej dziś na całym świecie przez siły pokoju tow. Cyrankiewicz mówi dalej:

Podlegacze i ich najemcy tracą grunt pod nogami

Oligarchie finansowe, reakcja wszelkich mas podlegają do wojny, nie ustają w wysiłkach organizowania nowej rzezi. Agenturami imperializmu stały się ośrodki emigracyjne.

Różne bywały w życiu politycznym wielu krajów emigracje. Bywały postępowe emigracje rosyjskich rewolucjonistów. Były też emigracje, które organizowały poza granicami opanowanego przez reakcję kraju rewolucyjną walkę mas.

Była to emigracja zwalczana i ograniczona w swej działalności przez rządy państw, które udzielały azylu, emigracja wręcz prześladowana. Ta emigracja musiała zwyciężyć, bo była prześladowana. Emigracja polityczna postępu i rewolucji była najściślej związana z dążeniami mas w kraju. Na emigracji był przecież Lenin, zwycięski wódz i organizator rewolucji rosyjskiej. Wrócił i zwyciężył.

I była w Rosji porewolucyjnej emigracja starego świata - carskich generałów, kapitalistów, bogatych kupców, obszarników, mienszewików. Gdziekolwiek się lokowało to białogwardyjskie towarzystwo - w Niemczech, we Francji, w Anglii, w Polsce, czy w Stanach Zjednoczonych, wszędzie otoczono pieczołowitą opieką rządów kapitalistycznych, dobrze opłacane, tworzące operetkowe rządy i operetkowe dowództwa wojskowe, celebrytujące urojoną ciągłość kapitalistycznego ustroju, wynajęte wszystkim wywiadam świata - musiało zginąć. Bo usiłowało kłóć na przekór dążeniom rosyjskich mas, bo chciało na spełnienie tej rewolucji sprowadzić na lud Rosji kohorty interwencyjne imperializmu angielskiego i amerykańskiego, a potem bandy morderców hitlerowskich.

Jak odrąbana od drzewa sucha gałąź sto cyla się ta reakcyjna emigracja w bagno międzynarodowej agentury szpiegowskiej.

Podobny los, chociaż na mniejszą skalę czeka naszą reakcję na emigracji, liczącą na zniszczenie dorobku demokracji ludowej przez interwencje imperializmu. I polska emigracja dawniej - tak jak rosyjska przedrewolucyjna emigracja - była w naszej historii postępową. Taka była emigracja po powstaniu listopadowym. Na emigracji był wówczas wieszcz polskiej wolności, wieszcz postępu - Adam Mickiewicz. Dziś wieszczem reakcyjnej emigracji jest Marian Hemar, i tak się ma ta obecna reakcyjna emigracja do postępowej z r. 1831 jak Hemar do Mickiewicza i tak się ma ta obecna emigracja do dawnych postępowych emigracji, jak się ma stary wycieracz międzynarodowego kapitału Zaleski czy faszystowski watażka Anders do - przeczyszczam za zestawienie - Tadeusza Kościuszki lub Kazimierza Pułaskiego.

Jakże operetkowo, jak każda zresztą wateczna i reakcyjna emigracja, wygląda to towarzystwo kapitalistyczne - obszarńczo - sanacyjne, któremu wojna zdruzgotowała państwowy aparat przemocy nad narodem polskim, któremu wynik wojny z Hitlerem, rola Związku Radzieckiego w tej wojnie i zdecydowana postawa obozu polskiej demokracji, a w szczególności ci postawa klasy robotniczej - zagroziły drogę powrotu do Polski przedwrześniowej. Przeprowadzone reformy społeczne i utrzymanie władzy poprzez jednolity front - przeszkodziły zdradzieckiej prawicy socjalistycznej odegrać komedię 1918 r.

Rosną siły obozu demokracji

Wracając do ogólnej charakterystyki sytuacji międzynarodowej mówca podkreśla, że nigdy jeszcze podział świata na dwa obozy nie był tak wyraźny jak dziś, ale też nigdy nie była tak wielka przewaga sił demokracji wolności i pokoju.

Podstawowym elementem przewagi jest potęga Związku Radzieckiego. Oboz pokoju, któremu przewodzi Związek Radziecki został też poważnie wzmocniony przez powstanie na gruzach ustrojów kapitalistycznych - reakcyjnych a często faszystowskich państw - demokracji ludowej.

Oslabł oboz imperializmu a granice obozu socjalizmu przesunęły się daleko na zachód i na południe. Wyrwają w obozie podlegaczy wojenny rozszerzają się coraz bardziej.

Mówca wspomina o ruchach wywolenczych narodów kolonialnych i półkolonialnych o wspaniałych zwycięstwach chińskiej armii ludowej, o powstaniu Ludowej Republiki Koreańskiej a dalej stwierdza że potężną dźwignią walki o pokój są również masy ludowe i wszystkie siły postępowe w krajach obozu imperialistycznego. W samych Stanach Zjednoczonych Truman i partia demokratyczna wygrali tylko dlatego, że szermowali hasłami Roosevelta hasłami walki z trumami i kartelami. Lud amerykański - podkreśla mówca - wykazał że wbrew polityce rządzącej nim kliki, wbrew

(Dalszy ciąg na str. 5-06)

Jedność ideologiczna - fundamentem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Przemówienie tow. Józefa Cyrankiewicza, wygłoszone na Kongresie Zjednoczeniowym

(Dokończenie ze str. 4-1e)

wzraskom sprzedanej prasy pragnie pokoju a nie bomby atomowej, wolności a nie prawa Tafta - Hartley'a i komisji do badania działalności antyamerykańskiej.

Imperializm amerykański bez maski

W dalszym ciągu swego przemówienia tow. Józef Cyrankiewicz oświetla szereg zagadnień międzynarodowych.

Charakteryzując dążenia imperializmu amerykańskiego mówca stwierdził m. in.:

Imperializm amerykański sięgnął po prymat w świecie kapitalistycznym, postawił sobie zadanie uczynienia ze swych dawnych partnerów — wasali. Stąd sen o „erze amerykańskiej”, wyraźnie analogicznej do słynnego „tysiącletniego królestwa hitlerowskiego na ziemi”. Stąd teoria o przewodzeniu przez amerykańską oligarchię finansową całemu światu, o wielkim imperium yankeeskim. Tworzona jest militarna podstawa pod doktrynę Trumana. Równoległe z budową baz militarnych imperialiści amerykańscy stosują jako jedną z podstawowych metod swej walki o hegemonię światową rozbijanie współpracy międzynarodowej.

Polityka Stanów Zjednoczonych i ich satelitów w ONZ wyraźnie zmierza do przekształcenia ONZ w narzędzie imperializmu amerykańskiego przez atakowanie Karty Narodów Zjednoczonych. Porozumienia teherańskie, jałtańskie i poczdamskie, regulujące sprawy Niemiec, Austrii i Japonii są albo ignorowane albo naruszane.

W Niemczech, wbrew Poczdamowi, tworzone jest państwo zachodnio - niemieckie, a jednocześnie mocarstwa zachodnie przy akompaniamencie swej prasy żądają zachowania w Berlinie nie tylko praw, złamanych przez nie 4-stronnych układów, ale i przywilejów specjalnych, których realizacja prowadziłaby nie tylko do chaosu w Berlinie, ale i do dezorganizacji całej radzieckiej strefy okupacyjnej.

W dziedzinie odszkodowań niemieckich, sprawiedliwego karania zbrodniarzy wojennych, walki z rewizjonizmem niemieckim — wszędzie mocarstwa zachodnie nie respektują zawartych układów.

Prawicowi socjaliści na służbie giełdźiarzy

Stwierdzając następnie, że w walce z siłami pokoju imperialiści amerykańscy baczna uwagę zwrócili na ruch robotniczy — mówca powiedział m. in.:

Prawica socjalistyczna jest w awangardzie walki z jednolitym socjalistycznym frontem pokoju. Angielska Partia Pracy, blumowska SFIO, schumacherowcy w Niemczech, belgijscy i holenderscy „socjaliści” — są oddaną i bojową grupą Sturmowa doktryny Trumana i jej ekonomicznego odpowiednika tj. planu Marshalla. Rekiny z Wall-Street potrafią doskonale wykorzystać swoich własnych „działaczy robotniczych”. To za pośrednictwem AFL i CIO dokonywane są rozłamy w ruchu związkowym Francji. To Brown — rezydent amerykańskich reformistycznych związków zawodowych na Europie — rezydujący dziś stale w Paryżu — płacił koszty nieudanego eksperymentu rozłamu w CGT i tworzenia „Force Ouvriere”. To amerykańscy agenci kapitału w ruchu robotniczym wspólnie ze swymi kolegami z Trade Unionów dążą do rozbicia za wszelką cenę Światowej Federacji Związków Zawodowych.

Mówca przedstawia z kolei próby USA wykorzystania dla swoich celów specyficznego kosmopolityzmu burżuazji, który jest zdradą własnego narodu na rzecz państwa mocniejszego niż własne, na rzecz protektora egoistycznych klasowych interesów burżuazji i kapitalizmu. Kosmopolityzm burżuazji jest przedsięwzięciem szowinizmu całkowicie w dziedzinie międzynarodowej walki klasowej z demokracją, z ruchami postępowymi i państwami postępowymi. Kosmopolityzm burżuazyjny i szowinizm burżuazyjny doskonale się ze sobą pokrywają. Dowodem tego była przed wojenną faszystowska międzynarodówka szowinistów — zdradziecka „V Kolumna” Hitle ra. Obecnie kosmopolityzm burżuazyjny występuje pod formą propagandy „Pax Americana”.

Plan Marshalla — instrumentem światowej reakcji

Oświetlając istotny charakter tzw. planu Marshalla tow. Cyrankiewicz mówi m. in.:

Celem planu Marshalla jest — równoległe z umocnieniem ekonomicznych pozycji kapitalistów amerykańskich — zagwarantowanie im trwałych rynków zbytu i eksportu kapitału a zarazem likwidacji konkurentów, pod porządkowanie polityczne rządów kapitalistycznych, opanowanie szeregu państw i umożliwienie ciągłych i decydujących nacisków na burżuazję krajów marshallowskich. Plan Marshalla włącza w sferę marshallowskiej szesnastki Niemcy zachodnie odrywając je od całości kraju i czyniąc z nich swe zasadnicze ogniw. Bardzo poważną część sum marshallowskich przeznaczona jest dla Niemiec zachodnich a przemysł Zagłębia Ru-

hry i Westfalii ma stać się podstawą „rekonstrukcji Europy”. Kapitałowi amerykańskiemu a w mniejszym stopniu angielskiemu udało się przeniknąć głęboko do tego

Tarcia i rozdziewięki w obozie reakcji

Z kolei mówca stwierdza, że również tzw. „zachodni sojusz wojskowy” (pakt brukselski) ma być oparty na wojenno-urzemysłowej bazie zachodnich Niemiec. Stwierdziła to w swoim czasie warszawska konferencja 8-miu ministrów spraw zagranicznych.

Co się tyczy projektów tzw. „bloku atlantyckiego”, opracowanych przez podlegaczy wojennych, to znamienne jest, jak podkreśla mówca, że blok ten ma objąć również dwa kraje wyraźnie faszystowskie — Hiszpanię Franco i Portugalie Salazara.

Wykazując słabe strony wszystkich tych planów tow. Józef Cyrankiewicz zwraca uwagę na istnienie nieuniknionych przeciwności w łonie krajów marshallowskich, a przede wszystkim na fakt, że i w tych krajach klasa robotnicza, siły postępu i demokracji, mają ważne słowo do powiedzenia. Dane urzędowe o dotychczasowych wynikach planu Marshalla stwierdzają, że mimo „pomocy” amerykańskiej, w krajach tych nie została żadna istotna poprawa.

Z okazji wprowadzenia w życie planu Marshalla ujawnił się konflikt między Stanami Zjednoczonymi a Wielką Brytanią, która

Równi z równymi — oto hasło współpracy państw demokracji ludowej i ZSRR

Na tle tych kataklizmów i przeciwności świata kapitalistycznego widzimy — oświadcza mówca — jak skonsolidowany jest nasz świat twórczej pracy, walki o pokój świata, walki o socjalizm. Przeżywamy okres wielkiego budownictwa pokojowego ZSRR, którego symbolem jest gigantyczny plan zmiany oblicza obszarów ste-

Ludy Jugosławii — usuną klikę Tito od władzy

Mamy coprawda do zanotowania — jak stwierdza dalej z ubolewaniem mówca — jedną szczerbę w naszym systemie politycznym. Grupa, która opanowała kierownictwo Komunistycznej Partii Jugosławii prowadzi bohaterские narody Jugosławii na manowce. Klika ta izoluje coraz bar-

Podlegaczy czeka haniebna porażka

Obóz nasz, obóz państw demokracji ludowej i kraju socjalizmu — Związku Radzieckiego — jest silny i potężny dziś silniejszy niż wczoraj a rezerwy jego są niewyczerpane. Dajemy codziennie dowody na-

Zasadnicze cechy naszej polityki zagranicznej

Określając podstawowe cechy polskiej polityki zagranicznej — mówca oświadcza:

Nasza polityka zagraniczna wychodzi z założeń walki o pokój i konstruktywnej pracy nad zbliżeniem i jak najściślejszą pracą narodów. Dlatego bronimy ONZ i jej Karty. Stoimy na gruncie uczciwości w stosunkach międzynarodowych i dlatego szanujemy zobowiązania międzynarodowe naszego kraju, domagając się ich poszanowania od innych.

Z doświadczeń historycznych wyciągnęliśmy jedynie słuszny wniosek, że losy Polski związane są ze wszystkimi siłami postępu demokracji, socjalizmu, z państwami reprezentującymi postęp, demokrację, socjalizm, związałyśmy się sojuszami na dobre i złe czasy.

Granitową podstawą polityki jest sojusz z krajem socjalizmu — Związkiem Radzieckim. Pamiętamy, że zawdzięczamy Związkowi Radzieckiemu i jego armii nasze wy-

Sprawa Niemiec

Dalszą część mowy mówca poświęca stosunkom z sąsiadem niemieckim. Przeżyliśmy — mówi tow. Cyrankiewicz — ciężkie doświadczenia września 1939 r. i okrutne cierpienia okupacji hitlerowskiej. Stosunki z tym sąsiadem stanowiły przez stulecia jeden z najistotniejszych problemów w życiu naszego narodu. Dlatego naród nasz z uwagą śledzi zjawiska zachodzące za Odrą i Nysą.

Tu mówca zwraca uwagę na tendencję do podziału Niemiec, w których wyniku Niemcy zachodnie odradzają się według starych imperialistycznych wzorów, mogąc zagrozić naszemu krajowi i jego sprzymierzeńcom.

Toteż Polska jest przeciwnikiem rozbicia Niemiec a przykład pozytywnego roz-

przemysłu i opanować go w przeważnej mierze. W sumie plan Marshalla był i jest instrumentem politycznego i militarnego zorganizowania sił reakcji.

chciała zapewnić sobie w ramach tego planu odrębną rolę. Anglicy pragną — wbrew życzeniom Amerykanów — odnowienia więzi ekonomicznej ze swym imperium oraz możliwość wydatnego ograniczenia a obrótów z marshallowską Europą. Tymczasem celem Amerykanów jest dalsza degradacja imperium brytyjskiego.

Kilka następnych uwag mówca poświęca innym przeciwnościom w marshallowskiej grupie państw zrodzonych przez groźbę odbudowy Niemiec zachodnich.

Jeżeli uprzytomnimy sobie że według spisu z 1947 r., dokonanego przez okupantów anglo-amerykańskich, mimo bombardowań i zniszczeń wojennych, potencjał przemysłowy Niemiec zachodnich wynosił np. w stali 19,5 mil. ton produkcji rocznej — zdamy sobie sprawę — mówi tow. Cyrankiewicz — jaką groźbą dla Francji stanowi amerykańska polityka uruchomienia całego potencjału przemysłowego Niemiec zachodnich.

Mówca podkreśla, że groźba ta jest tym większa wobec ciężkiej sytuacji ekonomicznej Francji, której nie poprawi „pomoc” amerykańska.

powych europejskiej części Związku Radzieckiego. Przeżywamy okres wyjątkowego budownictwa i wielkich zwycięstw gospodarczych w krajach demokracji ludowej idących ku socjalizmowi. Umowy gospodarcze zawarte na zasadach „równi z równymi” łączą ZSRR z krajami demokracji ludowej i państwa demokracji ludowej między sobą.

dziej Jugosławii od obozu demokracji. — Przekonani jednak jesteśmy, że katastrofalne skutki tej polityki uświadomią masom jugosłowiańskim konieczność zmiany reżimu Tito co doprowadzi do zwycięstwa zasad solidarności międzynarodowej w Jugosławii.

szej siły i naszego zdecydowania, walecząc nieugięcie o pokój. I dlatego wiemy jak głęboko słuszne jest oświadczenie tow. Stalina o niuniknionym haniebnym fiascu podlegaczy do nowej wojny.

zwolenie, że jego poparciem zawdzięczamy nasze granice zachodnie na Odrze i Nysie. Pamiętamy o jego bezinteresownej pomocy w chwilach trudnych. I wiemy dobrze, że sojusz ten jest podstawową gwarancją naszej niezawisłości.

Jest on czymś znacznie większym od sojuszu dawnego typu, jest bowiem sojuszem dwóch krajów bliskich ideowo, sojuszem opartym o solidarność wszystkich pracujących bez względu na różnicę języka i narodowości.

Związani jesteśmy sojuszem z bratnią graniczącą z nami Czechosłowacją, sojuszem opartym na wspólnych zasadach w polityce międzynarodowej, na wspólnych interesach na bliskim pokrewieństwie. Tego rodzaju sojusze łączą nas z innymi tak bliskimi nam krajami demokracji ludowej.

Chcemy jednocześnie współpracy ze wszystkimi krajami, które będą szanowały naszą suwerenność i pokój świata.

wiązania sprawy demokratyzacji Niemiec widzi w ich wschodniej części pod kontrolą władz radzieckich, dzięki którym nastąpiła likwidacja ekonomicznych podstaw reakcji niemieckiej na terytorium od Łaby aż po Odrę i Nysę. Jednocześnie odbyły się tam decydujące przemiany w układzie sił społecznych i do głosu doszły elementy demokratyczne. Czołową rolę wśród tych elementów odgrywa Socjalistyczna Jedność Niemiec (SED).

Głównym jej zadaniem jest w chwili obecnej osłabienie sił reakcyjnych, usunięcie obcych ideologicznych elementów. SED dąży do oczyszczenia się od reformizmu, od socjal - demokratycznego dziedzictwa i od dwu nastoletnich wpływów hitlerizmu na jej masy członkowskie. Celem akcji SED jest rozbudzenie i odrodzenie świadomości klasowej

niemieckiej klasy robotniczej, która w ostatniej wojnie dała się użyć jako narzędzie walki z państwem socjalistycznym — jako narzędzie ucisku innych narodów. Stara się ona wpoić w proletariatu niemiecki poczucie odpowiedzialności za demokratyczne przemiany, które pod jego wodzą muszą być przeprowadzone.

Jednym ze sprawdzianów stopnia demokratyzacji mas niemieckich jest ich stosunek do sprawy granic wschodnich Niemiec, stosunek do sprawiedliwej granicy pokoju na Odrze i Nysie.

Kierownictwo SED w ostatnich czasach postawiło tę sprawę jasno i wyraźnie wśród szerokich rzesz członków partii i w masach ludowych. Zaczęto prowadzić walkę o uznanie tych granic, popularyzować w masach zdobycze i osiągnięcia ludu polskiego.

Stosunek nasz do Niemiec — podkreśla mówca — powinien uwzględniać różnicę warunków przemiany, jakie zaszły w zachodniej i we wschodniej części. Niemcy zachodnie zachowały niezmienione oblicze i rozbudowane są w forpoczcie imperializmu w Europie. Przeciwnie, wschodnia część Niemiec wprawdzie powoli, bo w walce z pozostałościami hitlerizmu, zmierza jednak do demokratycznych i ludowych form ustrojowych. Polska klasa robotnicza obserwuje z zadowoleniem proces przełamania pozostałości reformizmu w SED i wita walkę, jaką prowadzi z tendencjami rewizjonistycznymi. SED wychowując masy w duchu walki z rewizjonizmem, w duchu internacjonalizmu i przyjaźni z narodem polskim, zwalczając niebezpieczny w tym kraju szowinizm, buduje podstawę dla naszych stosunków z demokratycznymi Niemcami na dziś i jutro.

Podstawowe zadania Zjednoczonej Partii

Reasumując swe wywody na tematy międzynarodowe stwierdzaniem, że sukcesy w dziedzinie polityki zagranicznej zawdzięczamy tak jak w innych dziedzinach temu, że posługiwaliśmy się niezawodną metodą marksizmu - leninizmu, tow. Cyrankiewicz rzuca na zakończenie kilka uwag o podstawowych zadaniach Zjednoczonej Partii.

Nigdy jeszcze — stwierdza mówca — Polska nie rozwijała się w takim tempie. Przecież jesteśmy dopiero u początku drogi. W kraju naszym są jeszcze klasy społeczne żyjące z wyzysku a zatem wrogie naszemu ustrojowi. Marsz do socjalizmu oznacza zaostrzającą się walkę klasową. Czekamy też walka z kulturowym i reakcją na odcinku kulturalnym. Czekamy na wielki wysiłek w obronie pokoju światowego!

Zjednoczona Partia powiedzie nas do zwycięstwa

Odrzucamy jako niesocjalistyczne z naszej tradycji wszystko co było obce i wrogie w klasie robotniczej — mówi kończąc tow. Cyrankiewicz. Odrzucamy nacjonalizm, który wiedzie do zdrady nie tylko proletariatu lecz i narodu, reformizm, który prowadzi do zdrady klasy robotniczej, oportunizm, obce wpływy klasowe, obce agentury.

Utrzymujemy natomiast wszystko to co było tradycją proletariackiego zdrowego lewicowego nurtu PPS:

— tradycję walki robotników PPS-owskich,

— tradycję rewolucyjną Okrzei i Barona.

— tradycję lewicowego nurtu w latach międzywojennych.

— tradycję rewolucyjnej jednolitego frontowej fali walk 1936 i 1937 r.

— tradycję ZNMS-owskiej młodzieży „Płomienie”, „Lewego Toru”, „Dziennika Popularnego”

— tradycję Dubois i Barlickiego.

— tradycję RPPS.

— tradycję pepesowców poległych w wy-

zwolniczej wojnie z faszysmem u boku Armii Radzieckiej.

— tradycję walki i współbudownictwa odrodzonej PPS w wyzwolonej Polsce.

— tradycję pomordowanych przez podziemie reakcyjne — aktywistów członków naszej partii.

— tradycję przodowników pracy — to jest tradycją — którą wnosimy do Zjednoczonej Partii.

Polska Socjalistyczna, Polska pełna sprawiedliwości społecznej będzie dorobkiem wolnej od rozbicia klasy robotniczej — będzie dorobkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wierzmy głęboko że nasza jedność stanie się mocnym ogniem wyzwoleniczej walki mas pracujących przeciwko imperializmowi o pokój — o wolność — o Socjalizm.

Związki Zawodowe - szkołą Socjalizmu

Przemówienie tow. Edwarda Ochaba przewodniczącego KCZZ wygłoszone w trzecim dniu Kongresu Zjednoczenia



TOW. EDWARD OCHAB

Tow. Ochab stwierdza na wstępie, że Kongres ma ogromne znaczenie dla przyszłości ruchu robotniczego, gdyż wnosi jedność w za-gadnienia teoretyczne.

Walka ideologiczna, jaka toczyła się w ostatnich kilku miesiącach świadczy o tym, jak poważne groziło partii niebezpieczeństwo. Mówca przypomina sformułowanie wczorajszego referatu tow. Bieruta, iż w Polsce system władzy demokracji ludowej realizuje podstawowe funkcje dyktatury proletariatu. Zadaniem władzy ludowej jest złamać do końca opór wyzyskiwaczy, likwidować krok za krokiem pozycje kapitalistyczne w Polsce, rozwijać siły wytwórcze zdolne do zbudowania ustroju socjalistycznego, rozwinać wyższy typ społecznej organizacji pracy, zacieśnić sojusz robotniczo-chłopski i prowadzić w ślad za klasą robotniczą podstawowe masy chłopskie ku socjalizmowi, wzmocnić siły obronne państwa, opierając się na potencjale wewnętrzny, na sojuszach, przede wszystkim zaś na sojuszu z potężnym państwem socjalistycznym — ZSRR.

Tow. Ochab przypomina wskazania Lenina, iż partia sama nie byłaby w stanie dokonać tak gigantycznych zadań. Partia jest mózgiem i wolą klasy robotniczej, partia jest siłą napędową ruchu rewolucyjnego, ale partia zwycięża przede wszystkim dlatego, że ty-sięcami nieci związana jest z masami.

Związki Zawodowe są najważniejszą transmisją partii do mas. Związki Zawodowe obejmują niemal całą klasę robotniczą. Powinny one być najmocniejszą oporą partii, przewodnikiem jej wpływów, realizatorem jej wskazań w samym gąszczu klasy robotniczej. Lenin uczył, że Związki Zawodowe są szkołą socjalizmu, a w szczególności szkołą zarządzania przemysłem socjalistycznym.

Związki Zawodowe mogą i powinny wzmocnić swój udział w zarządzaniu przemysłem socjalistycznym, rozwijając jeszcze szerzej, niż dotychczas współzawodnictwo pracy, mobilizując masy robotnicze do wykonania planów produkcyjnych głównie w oparciu o narady wytwórcze, czuwając, aby narady te były należycie przygotowane, aby walka z biurokracizmem nie ograniczała się tylko do deklaracji, aby wysuwać z masy robotniczej przodujących robotników partyjnych i bezpartyjnych na kierownicze stanowiska w przemyśle, administracji, organizacjach społecznych i samych Związków Zawodowych.

Mówca przypomina z naciskiem, że trzeba śmiało, niż dotychczas głosić hasła socjalizmu w Związkach Zawodowych, gdyż pod naporem wroga klasowego dotychczas mówiono o socjalizmie półgębkiem, albo nie mówiono wcale.

Tradeunionizm przejawiał się w rozmaitych formach, m. in. w zbyt wąskim ujmowaniu zadań Związków Zawodowych, w sprwadzeniu ich roli tylko do obrony bytowych zagadnień proletariatu.

Nieprzewidywana do końca pozostałość tradeunionizmu przejawiała się w tolerowaniu złe zrozumianego autonomizmu, oraz w niedostatecznym zwalczaniu prób ograniczenia KCZZ do roli arbitra i koordynatora, za miast rzeczywistego kierownika ruchu zawodowego.

Tendencje tradeunionistyczne przejawiały się w próbach zamazywania ścisłej łączności klasowej między Związkami Zawodowymi a organizacjami partyjnymi, stanowiacymi siłę kierowniczą i realizującą jedność woli i jedność działania wszystkich organizacji masowych proletariatu.

Związki Zawodowe będąc bezpartyjną organizacją masową nie są i nie mogą być organizacją ideologicznie odseparowaną od Zjednoczonej Partii, lecz są i muszą być najbliższym pomocnikiem partii, najważniejszą transmisją partii do mas, jej potężnym ramieniem sięgającym w sam gąszcz mas pracujących, realizatorem jej wskazań, jej klasowej polityki.

Działalność Związków Zawodowych nie jest oczywiście kopiowaniem działalności organizacji partyjnych. Mówca przypomina

wskazania Lenina, że Związkom Zawodowym nie wystarczy należyte pojmowanie swoich zadań, że w pracy związkowej konieczny jest jeszcze szczególnie tekst, szczególna umiejętność w podejściu do najszerszych mas, a więc również do warstw zacofanych, aby podnieść świadomość i poziom przygotowania tych mas do rozwiązywania klasowych zadań na odcinku kulturalnym, gospodarczym i politycznym.

Wśród oklasków tow. Ochab oświadcza, że na tym historycznym Kongresie trzeba podkreślić z uznaniem zasługi tysięcy partyjnych i bezpartyjnych działaczy związkowych,

którzy walczyli o jedność organiczną polskiego proletariatu. Jedność organiczna oznacza pomnożenie sił partyjnych. Wróg odczuł samo powstanie Zjednoczonej Partii, jako ciężki cios. Świadczą o tym lamenty BBC i gadzinowych pisemek Zarembów i Ciołkoszów. Cios im zadany nie jest ostatnim — woła mówca — zadaniem aktywistów partyjnych na odcinku związkowym będzie prze-niesienie w masy związkowe wskazania Kongresu, wyjaśnienie, jaki powinien być kierunek uderzenia i uzbrojenie masy w ostry oręż teoretyczny.

Przebieg kampanii przedzjazdowej — zaznacza mówca — a zwłaszcza wystąpienia na Kongresie, świadczą, iż towarzysze z daw-

nej PPS znaleźli w sobie dość męstwa i hartu proletariackiego, aby bezwzględnie i konsekwentnie obnażyć korzenie zła i śmiało mówić również o własnych błędach. Ten hart, siła woli i proletariacka bezwzględność w krytyce i samokrytyce przynosił zaszczyt towarzyszom, którzy przezwydzielając bagaż socjal-demokratyzmu uzbrajają się w oręż Marksizmu-Leninizmu. Stanowi to dodatkową gwarancję, że nasza potężna Zjednoczona Partia pod zwycięskim sztandarem Marksizmu-Leninizmu, pod kierownictwem Komitetu Centralnego, będzie kroczyła do nowych zwycięstw — do Polski Socjalistycznej.

Przemówienie tow. Ochaba było długo oklaskiwane.

Przemawiają delegaci:

Tow. Lewandowski z PZPB Nr 3

W imieniu delegacji załogi Państwowych Zakładów Przemysłu Bawełnianego Nr. 3 w Łodzi przemawiał przewodniczący Rady Zakładowej tow. Lewandowski. Obok trybuny stanęli w szeregu pozostali członkowie tej delegacji.

Trudno mi — stwierdził na wstępie mówca — wyrazić słowami, uczucia z jakimi podejmowaliśmy wezwanie załogi kopalni Zabrze — Wschód do wzmocnienia naszych wysiłków dla uczczenia Kongresu Zjednoczeniowego.

Dnia 18 listopada — mówi tow. Lewandowski — o godz. 7-ej rano, wcześniej o dwa dni, niż zobowiązaliśmy się, plan był wykonany. Wyprodukowaliśmy 21.255.035 metrów tkanin. Ponadto wkonaliśmy do dnia dzisiejszego 1.850 tys. m. czyli o 250 tys. więcej, niż przewidywaliśmy.

W imieniu naszych organizacji partyjnych przyrzekamy, że do końca roku wyprodukujemy 3 miliony metrów tkanin ponad plan.

Załoga nasza — oświadcza tow. Lewandowski — rozumie, że szybka odbudowa kraju i jego przebudowa socjalistyczna nastąpi wtedy, gdy ruch współzawodnictwa pracy połączony z szerokim ruchem wzajemnej pomocy jednej fabryki dla drugiej oraz pomocy klasy robotniczej dla pracujących wsi, dla małej i średniej rolnych chłopów, którzy jak i robotnicy — pragną lepszego życia.

Zjednoczona Polska Partia Robotnicza może liczyć na 9 tys. załóg PZPB Nr. 3.

Tow. Koszutski

Tow. dr. Koszutski z Kalisza, jeden z najstarszych żyjących działaczy ruchu robot-

czego, współpracownik Feliksa Dzierżyńskiego w SDEK i L. opowiada o swojej wspólnej pracy z Dzierżyńskim, Marchlewskim, Kasprzakiem — ludźmi, których mówca znał, z którymi wspólnie walczył.

Dr. Koszutski obrazuje trudności ówczesnej pracy konspiracyjnej, prześladowania, prowokacje, szkody wynikłe z działalności elementów prawicowych. Przypominając rozwój ruchu robotniczego aż do dni ostatnich, stary działacz ruchu robotniczego podkreśla wielkie zasługi tych działaczy z PPS, którzy zdołali prze-lamać opory i doprowadzić do jedności.

Dr. Koszutski mówi ze wzruszeniem: „Dzień Zjednoczenia starzy działacze uważają za naj-szczęśliwszy w swoim życiu”. Wznosi okrzyk: „Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza”. Zgromadzeni delegaci, publiczność na balkonach, wszyscy obecni podchwytują okrzyk i gorąco oklaskują mówcę.

Tow. Zofia Dzierżyńska na sali obrad Kongresu

Sala Kongresu staje się widownią szczególnie wzruszającej manifestacji, gdy w przejściu między rzędami krzesel ukazuje się Zofia Dzierżyńska wdowa po Feliksie Dzierżyńskim.

Wszyscy obecni spontanicznie powstają z miejsc i owacyjnie oklaskują towarzyszkę życia wielkiego bojownika proletariatu i wybitną działaczkę ruchu robotniczego.

Przewodniczący w imieniu Komitetu Partii prosi tow. Zofię Dzierżyńską o zajęcie miejsca w Prezydium. Zofia Dzierżyńska wzruszona zbliża się do stołu prezydijskiego w otoczeniu kilku uczestników Kongresu. Potężne owacje trwają jeszcze czas dłuższy. Zofia Dzierżyńska witana z głębokim szacunkiem przez członków prezydium zasiada w ich gronie.

Pozdrowienia od bratnich partii zagranicznych

Tow. Miron Constantinescu wita Kongres w imieniu ludu rumuńskiego

Na popołudniowym posiedzeniu Kongresu przewodniczący tow. Świątkowski udziela głosu jako pierwszemu — Mironowi Constantinescu członkowi Biura Politycznego Rumuńskiej Partii Robotniczej — gorąco witanego przez zebranych.

Mówca przekazuje serdeczne pozdrowienia Rumuńskiej Partii Robotniczej i klasy robotniczej oraz jej przywódców Georgiu Deja i Anny Pauker i wita z radością jedność polskiej klasy robotniczej — gwarancję rozwoju Polski ku socjalizmowi. Mówiąc o międzynarodowym znaczeniu Kongresu delegat rumuński wskazuje, że waga jego jest tym większa dzisiaj, kiedy imperializm przy pomocy prawicy socjalistycznej usiłuje rozbić jedność robotniczą.

Następnie mówca obrazuje historię zjednoczenia ruchu robotniczego w Rumunii, która dokonywała się w nieubłaganej walce przeciwko prawicy socjal-demokratycznej. Rumuńska Partia Robotnicza, której podstawą jest marksizm-leninizm, mo-

że poszczycić się od czasu zjednoczenia wielkimi rezultatami. Stała się ona przodującą siłą zapewniając proletariatu rumuńskiemu hegemonię w walce o socjalizm w walce przeciwko imperializmowi.

Rumuńska Partia Robotnicza uważa, że tylko przez ścisłą solidarność i wymianę doświadczeń z bratnimi partiami robotniczymi i przez współpracę ze Związkiem Radzieckim można zbudować Socjalizm. Stojąc na pozycjach internacjonalizmu proletariackiego Rumuńska Partia Robotnicza od początku zajęła zdecydowane stanowisko przeciwko zdradzieckiej frakcji Tito.

Mówiąc o współpracy między krajami demokracji ludowej delegat rumuński podkreśla znaczenie traktatu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Rumunią i Polską.

Okrzykami na cześć Kongresu, międzynarodowej solidarności proletariatu, przyjaźni rumuńsko-polskiej i Związku Radzieckiego — kończy delegat rumuński swe przemówienie.

Delegat Albanii tow. Michał Prifti pozdrawia Kongres Zjednoczenia

W imieniu Komunistycznej Partii Albanii przemawia z kolei członek jej Centralnego Komitetu — Michał Prifti. „Pozdrawiam serdecznie — oświadcza mówca — wszystkich członków waszej partii i całą polską klasę robotniczą. Pozdrawiam serdecznie kierownika waszego Państwa i klasy robotniczej tow. Bolesława Bierut, Albańska klasa robotnicza i cały naród albański witają z głębi serca wasz wielki Kongres.

Delegat albański podkreśla, że naród albański związany z Polską wspomnieniami wspólnych cierpień i walk pod okupacją

faszystowską, jest dzisiaj wdzięczny Polsce za braterskie poparcie, jakiego jej przedstawiciele udzielają Albanii na terenie między narodowym.

Mówca poświęca dalszą część swej mowy rozstrzygającej roli Związku Radzieckiego w wyzwoleniu i odbudowie Albanii. Poruszając zagadnienia wewnętrzne swego kraju mówca opowiada m. in., jak skutecznie Centralny Komitet Albańskiej Partii Komunistycznej obrócił w niweź w tonie partii zakusy agentów grupy Tito.

Przemówienie tow. Romana Werfela

Tow. Werfel omawia zadania frontu ideologicznego partii. Front ten nie zawsze nadążał za koniecznościami chwili, za mało w nim było dotąd bojowości w stosunku do wroga klasowego, za mało pracowano nad pogłębieniem wiedzy o polskiej teraźniejszości i przeszłości.

Nie można dalej tolerować, aby na katedrach ekonomicznych większości Uniwersytetów polskich wykładano jako ostatnie objawienie amerykańskiej teorii ekonomicznej, które mogą być przydatne dla celów reklamy wielko-kapitalistycznych trustów, ale mogą być tylko szkodliwe dla młodych ludzi, którym przypadnie w udziale honor planowania naszej socjalistycznej gospodarki. Nie jest też dobrze na odcinku historii. Nie podjęto dotąd planowej pracy oświaty leninistowskiej przeszłości Polski. Istnieje zagadnienie masowej literatury i oświaty. W ciągu czterech lat demokracji ludowej wyrosły setki tysięcy ludzi pracy, którzy na swoich barkach dźwigają całą rzeczywistość Polski Ludowej. Podług nich orientują się dalsze miliony ludzi pracy. Te setki tysięcy ludzi żądają aby im dopomóc w zdobyciu rzetelnej marksistowskiej wiedzy. Mówca cytuje dla przykładu, że sto kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy Krótkiego Kursu WKP (b) rozeszło się w ciągu kilku tygodni. Przez najbliższe miesiące będzie „Książka” drukować po 200 tys. egzemplarzy miesięcznie do jednego miliona. Już dziś zamówiono wszystkie na kilka miesięcy z góry. Nakłady Marksa, Engelsa, Lenina znikają z półek w ciągu tygodni.

Stoi przed nami zadanie stworzenia polskiej literatury marksistowskiej, mówiącej o przeszłości i teraźniejszości polskiej klasy robotniczej, o przeszłości narodu polskiego, o zagadnieniach budownictwa socjalistycznego. Stoi zadanie popularyzacji wszystkich dziedzin nauki. Wszystko to stawia przed pracownikami frontu ideologicznego partii wielkie wymagania.

Mówca wyraża na zakończenie przekonanie, że pracownicy frontu ideologicznego zrobią wszystko, aby to zadanie z honorem spełnić.

Kończąc delegat albański życzy kongresowi zjednoczeniowemu pomyślnej pracy.

Kongres przyjmuje oświadczenie delegata albańskiego huczynymi oklaskami.

Tow. Dahlem z SED

Na trybunę wkracza przedstawiciel Niemieckiej Partii Jedności Socjalistycznej (SED) — Dahlem. Oświadcza on na wstępie, że niemiecka delegacja przywozi kongresowi pozdrowienia bojowe wraz z serdecznymi życzeniami, aby kraj pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej mógł jeszcze szybciej dokonać dzieła odbudowy i kroczyć naprzód na drodze do socjalizmu. Mówca stwierdza dalej:

W Warszawie, zniszczonej barbarzyńsko stolicy, pamiętając o wszystkich zbrodniach, które popełniły Niemcy hitlerowskie wobec narodu polskiego, uprzymiarniamy sobie wielką odpowiedzialność jako partia nasza ponosi wobec narodu polskiego. Macie prawo za-pytać nas, jaka gwarancja może dać niemiecka klasa robotnicza i nasza partia, że zapewni pokój i nie dopuści do powtórzenia się agresji niemieckiej.

Strefa wschodnio-niemiecka, w której zdrugano podstawy faszyzmu, w której zniesiono władzę kapitalistów i junkrów, w której klasa robotnicza pod kierownictwem naszej partii kieruje w głównej mierze zagadnieniami państwowymi i gospodarczymi — ta strefa nigdy więcej nie stanie się źródłem niemieckiej agresji — stwierdza mówca wśród burzliwych oklasków delegatów.

Ustalona przez układy międzynarodowe granica na Odrze i Nysie — oświadcza wśród oklasków sali mówca — uznawana jest przez naszą partię. Dla nas, jak i dla was, stanowi ona granicę pokoju. SED łoczy zacięłą walkę z frontem rewizjonistów, którzy pod kierownictwem Schumachera usiłowali wszepić w naród niemiecki na nowo ducha odwodu i wojny.

Tow. Dahlem wywodzi: jako socjalistyczny internacjonalista, jako robotnicy niemieccy czujemy się głęboko zobowiązani wobec klasy robotniczej i mas pracujących Polski. Jesteśmy jak najżywościej zainteresowani w tym, aby Polska Republika Ludowa była silna,